Bolszewicy koncentrują wojska przeciw Polsce w trzech punktach.

6 STRONIC PAGES

NOWY ŚWIAT

6 STRONIC PAGES

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York,—By order of the President, A. S. BURLESON, Postmaster General

Rok (Vol.) XXIII. No. 47. New York, N. Y., Wtorek, dnia 17-go Lutego, (Tuesday, February 17th) 1920. Pojedynczy numer 2ct.

BOLSZEWICY KONCENTRUJĄ WOJSKA SWOJE PRZECIW POLSCE.

WYMIANA ZDAŃ MIĘDZY WARSZAWĄ A MOSKWĄ TRWA DALEJ.

WARSZAWA, 15 lutego. — Wojska bolszewickie koncentrują się na trzech głównych punktach obecnej granicy polsko-rosyjskiej. Doniesienia te, żywo niepokoją polskie władze wojskowe. Jednocześnie słychać, że chwila rozpoczęcia rokowań pokojowych Polski z Rosją — zbliża się coraz bardziej. Pomimo ruchów militarnych z obu stron, odbywa się jednak dalsza wymiana zdań między Warszawą a Moskwą w kwestji otwarcia rokowań pokojowych. W kołach politycznych Warszawy krążą wieści, że rokowania te, rozpoczętę zostaną w marcu r. b. w Warszawie, lub Moskwie. Bliższych wiadomości, gdzie się mianowicie odbywa ta koncentracja bolszewickich sił zbrojnych, narazie brak.

Rząd litewski zawiadomił Polskę o gotowości zawarcia pokoju i przedłożył swoje warunki, które trzymane są dotąd w tajemnicy.

PARLAMENT POLSKI MA DOKONAĆ WYBORU PREZYDENTA KRAJU.

WNIOSEK PRZECIW-RZĄDOWY SOCJALISTÓW ODRZUCONY 205 GŁOSAMI.

WARSZAWA, 16 lutego. — Komisja konstytucyjna Sejmu polskiego powzięła uchwałę, że senat i parlament mają dokonać wyboru naczelnej głowy państwa, która będzie nosić tytuł prezydenta. Próby socjalistów przeprowadzenia na piątkowem posiedzeniu sejmu wniosku przeciw-rządowego, upadły. Za wnioskiem socjalistów głosowało 49 posłów, przeciw 205. Wniosek ten, był to pierwszy atak przeciw-rządowy za premjera Skulskiego, następcy p. Paderewskiego — i nastąpił w czasie debaty nad polityką obecnego ministra finansów, Grabskiego, który zapowiedział wydanie nowych papierowych pieniędzy. — Minister Grabski, uzasadniał to postanowienie jako środek tymczasowy, spowodowany ciężkiem położeniem wewnątrz kraju.

JUGO-SŁOWIAŃSKI GABINET MINISTRÓW PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

KSIĄŻĘ REGENT ODMÓWIŁ ROZWIĄZANIA TYMCZASOWEGO SEJMU.

BELGRAD, 15 lutego. — Premjer Jugo-Sławji, Liuba Dawidowicz, podał się wraz z całym gabinetem do dymisji, ponieważ książę-regent, Aleksander nie zgodził się na rozwiązanie tymczasowego sejmu i ogłoszenie wyborów Narodowego Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Ministerjum Dawidowicza urzędowało od 16 sierpnia r. ub. W kołach politycznych Jugo-Sławji panuje przekonanie, że to przesilenie gabinetowe spowodowane zostało, czem innem, a mianowicie, sprawą wybrzeży Adrjatyku, jaka przybrała zły obrót dla Jugo-Sławji.

Nowe obławy na czerwonych w Paterson, N. J.

PATERSON, 15 lutego. — Departament sprawiedliwości wysłał stu swoich funkcjonarjuszy dla dokonania nowej obławy na czerwonych w Paterson. Obławy tej dokonano w sobotę wieczorem; aresztowano 29 członków anarchistycznej grupy włoskiej, "L'Era Nuova", członków klubu "Ferrera" i "Insortas". Trzech z pomiędzy poszukiwanych anarchistów zdołało się skryć, policja ma nadzieję prędkiego ich pochwycenia. Zabrano całe wagony czerwonej literatury. Urzędnicy departamentu sprawiedliwości dokonali aresztowania tych anarchistów z rewolwerami w rękach; oporu nigdzie nie było.

Podczas przeprowadzania aresztowanych do aresztu, około godziny 1-ej w nocy, zagasły nagle wszystkie lampy uliczne i zrobiło się zupełnie ciemno; korzystając z tego, zbiegło trzech z pośród prowadzonych, którzy znikli w ciemnościach. Wszyscy aresztowani, z wyjątkiem jednego obywatela amerykańskiego, zostali odstawieni na Ellis Island, skąd będą deportowani do kraju cytryn i pomarańczy. Anarchiści ci adegrali wielką rolę w kilku lokalnych strajkach tkackich.

W ROCZNICĘ OSWOBODZENIA POZNANIA.

MOWA NACZELNIKA PAŃSTWA NA UROCZYSTOSCIACH POZNAŃSKICH.

POZNAŃ. — Na uroczystościach w Poznaniu wygłosił Naczelnik Państwa następującą mowę:

Szanowni Panowie!

Pan minister Seyda, dziękował mi za to, żem przybył do Poznania, aby dzielić z Wami radość z powodu przeżycia pierwszego roku swobody. To dzielenie radości z Wami byłoby przyjemnym obowiązkiem, przyjechałem jednak nietylko z tego powodu, skłoniony zostałem do tego pobudkami natury bardziej osobistej. Powstanie poznańskie i zwycięstwo odniesione w ciągu kilku dni nad Niemcami, zrobiło w mej pracy tak wielką ulgę, że odczuwałem konieczność w jego rocznicę złożenia osobistego podziękowania.

Szanowni Panowie! Uprzytomnijcie sobie, co się działo rok temu. Dwie części Polski — Kongresówka i Galicja — zostały oswobodzone od najeźdźców i były wprawdzie wolne, lecz zniż niepodległości narodowej zaledwie tił w tych krajach. Pierwszej chwili wolna ziemia polska została zagrożona i napadnięta z jednej strony przez rusinów, z drugiej przez czechów. Położenie Polski było nadzwyczajnie ciężkie, a ten ciężar musiałem odczuwać przedewszystkiem ja przez los postawiony do rachowania sił swego narodu, do obliczenia do czego ojczyzna moja jest zdolna.

Wierzajcie mi, Panowie, nieraz w tym czasie w samotnym, rzuconym na krańcu stolicy Belwederze, opuszczałem ręce w bezsile, poddawałem się rozpaczy, pomimo, że ani z natury, ani z charakteru do tych uczuć nie jestem skłonny. Bo i cóż miałem liczyć lub rachować? Gdy przystępowałem do rachunku technicznego, to dawał mi zawsze wielkości ujemne. Czyż miałem rachować łachmany, w które ubieraem żołnierza, posyłając g ona bój pod Lwowem? Czy liczyć dziury, w butach żonierza, stojącego na warcie w mróz trzaskający? Czy oceniać niedoświadczenie młodego żołnierza, posłanego na boję często bez znajomości karabinu, z którego miał strzelać? Czy liczyć depesze, donoszące z pod Lwowa o braku amunicji, o tem, że wystarczy jej zaledwie na dwie godziny boju? Czy wreszcie rachować miałem ilość ludzi, których jeszcze przyjąć będę musiał, aby wysłuchać poraz tysiączny któryś, że on i naród — to jedno, że on jest właśnie posiadaczem gotowego patentowanego środka dla ratowania zagrożonej Ojczyzny?

Nie! Rachunek techniczny dawno mnie zawiódł. Szedłem do rachunku, szedłem do odczytania znaków, od których często z pogardą odwraca się pozytywnie człowiek, do odczytania tych hieroglifów, które każdy tłómaczyć jest wolen inaczej, hieroglifów, mówiących o sentymentach, uczuciach, namiętnościach — o wszystkiem tem, co stanowi duszę człowieka, grup ludzkich i narodów. Podstawia dla rachunków, jak Panom wiadomo, niepewna, chybka, zwrotnicza. I gdym w noce bezsenne ujemne cyfry technicznie ściągał w jedno z niepewnymi hieroglifami — wykładnikami uczuć narodu nieraz przy sumowaniu odczuwałem stare, znane tak dobrze z lat niewoli, uczucie zwątpienia, — zwątpienia, które do ucha mi szeptało tak dobrze mi wiadome, a tak ciężkie słowa: słabość, bezsiła, niemoc.

A jedną z największych pozycji rachunku, który obowiązany byłem czynić, zajmowały Niemcy. Pobite na zachodzie, na wschodzie pozostawały one siłą. Na zachodniej naszej granicy, t. zn. u Was, na północy, t. zn. w Prusach Zachodnich i Wschodnich, panowły one niepodzielnie. Na wschodzie o niecałe 200 klm. od Warszawy, przelewało się mrowie, najeżone bagnetami, uzbrojone od stóp do głowy, tysiąckrotnie silniejsze od nas technicznie. Przelewało się, omijając na razie wolne części Polski i dążąc z powrotem do Niemiec. Jaką jest siła wewnętrzna tych setek i setek tysięcy ludzi, pozostawało zagadką, którą rozstrzygnąć w owe czasy nie byłem zdolny.

I wtedy właśnie wybuchło Wasze powstanie, które w kilku dniach odniosło świetne zwycięstwo, oswobadzając jednym rzutem dużą część dawnego zaboru pruskiego. Jeżeli dręczące pytanie nie zostało rozstrzygnięte, to w każdym razie wiele jego stron zostało wyjaśnionych. W moim za całą Polskę rachunku zamiast niejasnych, niepewnych hieroglifów mogłem wstawiać ściślejsze, bardziej określone dane. Doznałem wówczas tak wielkiej ulgi, że dotąd, po roku, żywe uczucie wdzięczności mnie ogarnia, gdy myślę o jej sprawach. A sądzę, że wraz ze mną ulgi tej doznała cała Polska. Tem uczuciem ożywiony, tą radością przejęty, wznoszę, Szanowni Panowie, mój kielich na cześć bohaterów, którzy Poznań i inne okolice Waszej dzielnicy z pod obcej przemocy oswobodzili, którzy pierwsi rozkryli słabość najbardziej przemożnego naszego wroga. Niech żyją!

REPRESJE RZĄDU LITEWSKIEGO WZGLĘDEM LUDNOSCI POLSKIEJ.

WILNO, 12 lutego. — Kresowe biuro prasowe donosi: Litewski rząd kowieński nie ukrywa swego niezadowolenia ze zacieśnienia się węzłów przyjaźni pomiędzy Łotwą a Polską. Litewska prasa urzędowa ostro napada na Łotyszów, za ich sojusz z Polską. "Lietuwa", organ rządu, ostrzega Łotyszów i Polaków, by się nie czuli zbyt bezpieczni w Dynaburgu, albowiem bolszewicy stoją z jednej strony, a Litwini z drugiej. W Szawlach i okolicy prowadzoną jest wśród ludności usilna agitacja bolszewicka. Rozlepiane są proklamacje przeciwko burżuazji, oraz wezwania do żołnierzy, by nie słuchali oficerów.

Na Żmudzi gdzie niedawno grasowali Niemcy, zapanowało ogromne rozczarowanie co do litewskich wojsk. W wielu wypadkach swojem barbarzyńskiem postępowaniem względem Żmudzinów wojska litewskie przewyższają nawet Niemców. W powiecie Witkomierskim i innych rząd kowieński uprawia systematyczne rekwizycje zboża i bydła, nie płacąc za to zupełnie. Rekwizycjom podlegają specjalnie dwory i zaścianki polskie.

SPRAWA TURECKO - GRECKA I ADRJATYKU ODDANĄ BĘDZIE DRUGIEJ KONFERENCJI POKOJOWEJ.

PARYŻ, 7 lutego. — "Petit Parisien" donosi: W celu ostatecznego zadecydowania warunków pokoju pomiędzy Turcją i Węgrami, oraz doprowadzenia do skutku sprawy Adrjatyku, zwoaną będzie druga konferencja pokojowa, w której wezmą udział prezesi gabinetów albo ministrowie spraw zagranicznych państw Ententy. Amerykę reprezentował będzie ambasador Hugues-Wallace, Grecję Venizelos. Ten ostatni weźmie udział w obradach nad sprawą granic Turcji i Grecji.

BOLSZEWICY OBRALI HOLANDJĘ ZA PODSTAWĘ OPERACYJNĄ DLA WYWOŁANIA REWOLUCJI W EUROPIE I W AMERYCE.

PLANY ATAKU Z WIOSNĄ NA POLSKĘ — PRZEZ POLSKĘ DO NIEMIEC.

HAGA, 16 lutego. — Ze źródeł miarodajnych Holandji donoszą, że strajk robotników transportowych, jaki trwa obecnie w Holandji, postanowiony został na tajnej konferencji bolszewickiej. Dawno już było wiadomo, że do Holandji przeniesioną została podziemna robota komunistów i czynione są przygotowania, by wywołać tu bolszewizm, do czego mają pomódz tymczasowo urzędnicy, politycy i finansiści. W narodzie panuje przekonanie, że bolszewizm się zbliża, i że armje jego już następują na Zachodnią Europę.

Jacyś agenci rosyjscy zapewniają, że bezwątpienia bolszewicy gotują się z wiosną uderzyć bardzo wielkiemi siłami na Polskę. Obecne układy z Anglją są tylko w tym celu toczone, by zyskać na czasie.

Polska, podminowana przez propagandę komunistyczną, nie oprze się dwu-miljonowej armji bolszewickiej, dowodzonej przez najlepszych oficerów rosyjskich i niemieckich z wojny światowej.

Bolszewicy mają nadzieję przez Polskę dotrzeć do Niemiec i plany ich wyraźnie to wskazują. Skrzydła północne i południowe armji polskiej na froncie bolszewickim są trzymane jak w kleszczach.

Jeżeli armja bolszewicka dotrze do Niemiec, to nietylko połączą się z nią niezależni socjaliści i komuniści, lecz także wielu tych, którzy dotąd nie pokazują swego koloru a zgodni są z wypowiedzeniem walki kapitalistom aljanckim i przeciwni traktatowi pokojowemu.

Rząd sowiecki puścił w ruch wielkie zapasy djamentów, pereł i innych drogocennych kamieni, wartości 20 miljonów rubli do dyspozycji biura komunistycznego w Holandji. Biuro to stoi pod rozkazami Lenina, a subbiura urządzone są w Ameryce, Afryce Wschodniej, Hiszpanji i Meksyku. Co trzy miesiące sub biura zdają sprawozdanie w głównem biurze w Holandji. Bolszewicy twierdzą, że nie są militarystami, lecz zmuszeni zostali do obrony przed ofensywną polityką Aljantów.

"Armje czerwone idą oswobodzić proletarjat polski i rosyjski i gdy armje te dojdą do Holandji, to robotnicy holenderscy muszą się połączyć ze swoimi braćmi, by zmusić kapitalizm do zawarcia pokoju z sowietami w celu ułatwienia światowej rewolucji. Jeżeli wybuchnie w Niemczech rewolucja, to proletarjat międzynarodowy musi być gotów do strajku generanego, a głównie robotnicy transportowi Ameryki, Anglji, Francji i Włoch."

Tak określił obecną sytuację ostatni międzynarodowy zjazd komunistyczny w Holandji, na zjeździe tym było obecnych wielu członków parlamentu holenderskiego, delegaci Anglji, Ameryki, Francji, Niemiec, Szwajcarji, Holandji, Indji, Rosji, Belgji i Węgier.

Wśród delegacji angielskiej była słynna syfrażystka, Sylvia Pankhurst.

W. KS. MICHAŁ ALEKSANDROWICZ UCIEKŁ Z NIEWOLI BOLSZEWICKIEJ.

PARYŻ, 10 lutego. — Z Władywostoku telegrafują: W. ks. Michał Aleksandrowicz (młodszy brat cara Mikołaja II.) po udanej ucieczce z niewoli bolszewickiej w Permie, zdołał dotrzeć do Irkucka, skąd prawdopodobnie przedostał się za granicę Chin. Miejsce jego pobytu jest nieznane.

CZY POSEŁ K. LUBOMIRSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI?

PRASA WARSZAWSKA PODAJE TĘ WIADOMOSC, ZAZNACZAJĄC, ŻE PRZYCZYNĄ JEST POŻYCZKA AMERYKAŃSKA.

WARSZAWA, — "Kurjer Polski" ogłasza szereg dokumentów, w sprawie pożyczki amerykańskiej 250-cio miljonowej, na którą zawarty został kontrakt pomiędzy rządem polskim i "The Peoples Industrial Trading Corporation of United States".

Dokumenty rzucają światło na stanowisko, jakie zajął odnośnie tej pożyczki poseł p. K. Lubomirski w Waszyngtonie i prezes Wydziału Narodowego, p. J. Smulski.

Szeroko komentowana jest w kołach sejmowych sprawa dymisji p. Kazimierza Lubomirskiego, pozostająca w związku z pożyczką amerykańską.

(Dokumenty wyżej wspomniane podamy w jutrzejszym numerze. — Przyp. red.)

MORGENTHAU PRAGNIE WYSŁANIA KOMISJI DO POLSKI.

W KWESTJI ROZWIĄZANIA PROBLEMATU ŻYDÓW.

NEW YORK, 16 lutego.— Henry Morgenthau, szef komisji, wysłanej swego czasu do Polski w sprawie pogromu żydów, oświadczył, że obowiązkiem żydów amerykańskich jest wysłać komisję do Polski, by pouczyła swych rodaków o konieczności poczęcia innej pracy i życia nieodosobnionego.— "My nie rozstrzygniemy kwestji polsko-żydowskiej, wysyłając kilka tysięcy żydów z Polski do Ameryki, lub do Palestyny, — mówił Morgenthau. — W Polsce i w Europie centralnej mieszka 8 miljonów żydów, i niemożliwem jest wysłanie ich stamtąd i w ten sposób nigdy nie da się rozwiązać trudnego problematu narodu żydowskiego.

PREFEKT BRESTU, SOCJALISTA, USUNIĘTY Z URZĘDU.

PARYŻ, 16 lutego. — Agencja "Havasa" donosi, że francuski minister spraw wewnętrznych, usunął z urzędu prefekta (burmistrza) miasta Brest, socjalistę. Zarządzenie to, dokonane zostało z tego powodu, że prefekt ten zabronił urządzenia zgromadzeń inwalidom wojskowym w tem mieście. Krok ten prefekta wywołał zaburzenia w mieście. — Wraz z prefektem uwolniony został z urzędu i pod-prefekt.

Sułtan turecki pozostanie w Konstantynopolu.

DARDANELE KONTROLOWAĆ BĘDĄ ALJANCI.

PARYŻ, 16 lutego. — Rada ambasadorów aljanckich powzięła decyzję, na mocy której w Konstantynopolu pozostanie sułtan turecki wraz z władzami. Turcja jednakże musi dać pewne gwarancje, głównie w stosunku do cieśniny dardanelskiej, gdzie nie wolno jej utrzymywać swoich wojsk. O postanowieniu tem doniósł do Londynu premjer Francji, Millerand. — W Londynie panuje w kołach rządowych przekonanie, iż Aljanci wezmą w swoje ręce kontrolę nad Dardanelami, militarną i handlową.

REWIZJA NA PAROWCU NA DUNAJU.

WIEDEŃ, 8 lutego. — Na Dunaju pochwycono i aresztowano parowiec węgierski, na którym odkryto sprzysiężonych terorystów, udających się w stronę fortecy Karlstein, gdzie znajduje się uwięziony Bela Kun. Teroryści mieli zamiar uwolnienia Beli Kuna i przewiezienia go do Rosji.

Dalsze śledztwo wykazało, że dotychczas udało się ułatwić ucieczkę 30 sprzysiężonym.

Węgierska legacja przeczy, jakoby wiedziała i brała udział w spisku.

NOWY ŚWIAT

Owned and published daily by the Polish Daily „Nowy Swiat" Inc.

W. Kopacewicz, Pres.
W. Błażewicz, Editor.

Entered at New York, N. Y. Post office as second class mail matter.

Subscription Rates:
(Outside of New York City)
One Year $4.50
Six Months 2.50
Three Months 1.25
New York City:
Annually $7.00
Semi annually 3.50
Quarterly 1.75

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat" Inc.

W. Kopacewicz, Pres.
W. Błażewicz, Redaktor.

NOWY ŚWIAT
Prenumerata na prowincji.
Rocznie $4.50
Półrocznie 2.50
Kwartalnie 1.25
Prenumerata w New Yorku:
Rocznie $7.00
Półrocznie 3.50
Kwartalnie 1.75

Office: 424 E. 9th St. New York, N. Y.
Tel.: Orchard 2878.

Z CHWILI.

Ostatnie depesze donoszą, że w Sejmie polskim w Warszawie rozważana jest sprawa otwarcia w New Yorku filji banku rządowego Rzeczypospolitej.

O ile wiadomość opiera się na wiarogodnych źródłach i o ile projekt nie skończy się na rozważaniu jedynie, rzecz sama w założeniu jest bardzo dobra i im prędzej zostanie wprowadzona w życie, tym większe usługi oddła i wychodźtwu i Polsce.

Wiemy z praktyki, ile dobrego zrobił konsulat polski w New Yorku, zakładając wydział przesyłkowy pieniędzy do kraju. W przeciągu siedmiu miesięcy, wydział ten przyjął i wysłał do Polski przeszło 4 miljony dolarów. Żaden bank, żadna instytucja finansowa, takiej sumy nie przesłała.

Korzyść to i dla rządu polskiego, dla tych, którzy pieniądze wysłali i wysyłają i dla całego wreszcie wychodźtwa. Bo ci nawet, którzy przesyłają przez inne banki pieniądze, nie otrzymywaliby nigdy tyle marek za dolara, ile otrzymują dzięki temu, iż konsulat od początku płacił po najwyższym kursie.

Przecież do dnia dzisiejszego spekulanci obcy i nasi „narodowi", darliby z ludzi przy wymianie pieniądze, jak łyko z drzewa.

Ci, którzy krytykowali konsulat, że się bierze nie za swoje rzeczy, albo nie rozumieli o co chodzi, lub też wiedzieli, że przesyłka pieniędzy przez wydział konsularny, będzie ciosem wymierzonym w paskarstwo.

I zapewne. Cztery miljonów dolarów, to znaczy, że panowie bankierzy rozmaitego gatunku, stracili setki tysięcy czyściutkiego zysku. A gdyby tak bez kontroli ustanawiali sobie kurs, to zyski byłyby jeszcze większe. Przeto nic dziwnego, że się im przesyłanie pieniędzy przez konsulat nie podoba, choć naprawdę, to pomimo wszystko mają oni żniwo, jakiego nigdy nie mieli.

Otwarcie filji rządowego banku polskiego, byłoby dalszem i logicznem rozwinięciem tej akcji, którą rozpoczął konsulat jeneralny.

Bank ma o wiele szersze pole działania, a rząd polski dawno już powinien o takiej instytucji w New Yorku pomyśleć.

Walka z paskarstwem, która jest plagą wszędzie, a naturalnie i wśród wychodźtwa, może być prowadzona energicznymi czynami, a nie gołemi słowami.

Najpiękniejsze i najwznioślejsze zaklinania nie pomogą, skoro zamiast rzeczy złej, nie postawi się dobrej, z której ogół może korzystać.

* * *

Związek mechaników w Paryżu wydał odezwę do robotników metalowców francuskich, w której wskazując na politykę rządu francuskiego wobec Rosji, tak woła:

„Jesteś liczbą i siłą. Ulituj się przeto nad braćmi w niedoli. Spełnij swój obowiązek, całkowity obowiązek swój, by przeszkodzić podłej zbrodni. A obowiązkiem twym robotniku zakładów metalowych, jest odmówić kategorycznie pracy w wytwarzaniu amunicji i agitować w tym kierunku wśród otoczenia swego.

Wytwarza się jeszcze w fabrykach karabiny, armaty, kulomioty, tanki, granaty, aeroplany. Nie powinieneś dłużej brać udziału w tej zbrodniczej pracy. Należy zaprzestać pracy na rzecz śmierci, musimy pracować dla życia. Chcemy dobrobytu, a nie ruiny. Jutro przyjdzie chwila naszych wyzwolin. Pomóżmy przeto innym w ich dziele wyzwolenia, by następnie móc liczyć na ich pomoc".

Clemenceau żądał, aby polska była „drutem kolczastym" wobec Rosji.

Rząd polski oświadczył, że bez pomocy Aljantów bić się z sowietami nie będzie i nie może.

Zaś robotnicy francuscy i angielscy, pomoc daną Polsce uważają jak widzimy z powyższego za pomoc daną kontr-rewolucji.

Co ma robić wobec tego Polska?

* * *

Ciekawe jest przemówienie Trockiego wypowiedziane niedawno przed delegacją obrony Petrogradu:

„Położenie nasze na froncie południowym, południowo - wschodnim i wschodnim nie może zmienić polityki naszej wobec małych zachodnich państw, które się oderwały od b. Rosji. Naszym zadaniem nie jest zaprowadzenie ich na drogę socjalizmu za naszym przykładem. Musimy przedewszystkiem zawrzeć pokój z Finlandją, Estonją i td. Uznając całkowitą ich niepodległość, ale żądając wzamian od nich kategorycznych gwarancji, że nie wezmą udziału w przedsięwzięciach przeciwko Rosji sowieckiej. Wobec podwójnej gry rządów wymienionych państw, musimy do chwili otrzymania gwarancji, utrzymać nasze środki walki i być gotowi do decydującego ciosu wobec każdego, kto chciałby pogwałcić terytorjum sowieckie".

* * *

Dobrze. A jakie terytorjum Trocki uważa za sowieckie? To sprawa najważniejsza, o niej dotychczas nic nie wiemy. Wiemy czego chce Sazonow i reakcjoniści rosyjscy, ale jakie granice Trocki zakreśla sowieckiej Rosji?

wb.

CHMURY NAD OBCOJĘZYCZNĄ PRASĄ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Są przepowiednie, że niezadługo nadejdą czasy, gdy wraz z kolosalnem rozwinięciem i zastosowywaniem praktycznem film kinematograficznych, potężna dzisiaj prasa zredukowana zostanie do minimum, albo całkiem wogóle będzie wyeliminowana.

Osobiście, wątpimy i to bardzo, aby kinematografy mogły zastąpić pisma, choćby tylko częściowo. Są to przypuszczenia wielce luźne, których według nas na serjo brać nie można.

Zamiast zajmować się niemi, musimy się zastanowić nie nad chmurami, które wiszą nad prasą z powodu kinematografów, a całkiem z innych przyczyn. Szczególniej rozchodzi się nam o pisma obcojęzyczne, a przedewszystkiem naturalnie — o polskie.

Od paru lat, prasa obcojęzyczna w Stanach Zjednoczonych przeżywa raz poraz chwile naprężenia.

Najpierw pisma tej kategorji, podlegają tym samym warunkom i wstrząśnieniom, którym podlega cała prasa w Ameryce.

A więc drożyzna papieru, materjałów, pracy i kolportażu, dotykają wszystkie pisma bez wyjątku.

Sprawa kolportażu np. t. j. przesyłki pocztowej i rozwożenia pism do miejsc sprzedaży detalicznej, dotyczą jednakowo całej prasy.

Samo zwiększenie opłat pocztowych, spodowało, według sprawozdań złożonych w Waszyngtonie, że setki pism przestały wychodzić w Stanach Zjednoczonych.

Podwyższone ceny za pojedyńcze numery, prenumeratę i ogłoszenia, naogół biorąc nie pokrywają w całości zwiększonych wydatków.

Ale jak już pisaliśmy parokrotnie, wielkie i zasobne wydawnictwa, dają sobie radę z trudnościami.

Główna rzecz, jak np. papier, którego obecnie wyrabia się zamało rocznie o blizko 300 tysięcy ton, wydawnictw miljonowych bardzo nie przestrasza. Każde z nich prawie na udziały w papierniach i w najgorszym razie papier mieć musi. Lecz inna sprawa jest z wydawnictwami drobniejszemi, a do tych należy prasa obcojęzyczna.

Dotychczas, prasa polska np., radzi sobie jak może, a otwarcie należy powiedzieć, że ma coraz większe trudności. Stwierdzają to wszystkie pisma na wychodźtwie, bez względu lepiej, czy gorzej sytuowane.

Sprawy zaś bynajmniej nie polepsza fakt, **że prasa polska nie jest zorganizowana, zatym każde pismo zmuszone jest walczyć o własnych siłach, a często walka ta wypada ponad siły.**

Rezultaty tego, oczywiście, że nie mogą być dodatnie.

Lecz warunki i trudności materjalne wyżej wymienione, to jeszcze nie wszystko.

Oto uważamy za stosowne przypomnieć tutaj, że **dnia 14 stycznia r. b., senator King wniósł w kongresie „bill", wymierzony wprost w prasę obcojęzyczną i który w razie przejścia stałby się dla tej prasy zagładą.**

Senator King żąda, aby wszystkie wydawnictwa, drukowane obecnie w różnych językach, były drukowane w języku angielskim — to znaczy: gazety, broszurki i wogóle wszelkiego rodzaju informacje i zawiadomienia. Obecnie, gazety są przesyłane pocztą wdług prawa pocztowego drugiej kategorji, zezwalającego na opłatę druków od funta. Senator King zaś chce, żeby druga ta kategorja, stosowane była tylko do wydawnictw angielskich. Inaczej mówiąc, pisma polskie musiałyby pragnąć korzystać z przywileju, wychodzić w angielskim języku, w przeciwnym razie zaliczone zostałyby do trzeciej kategorji prawa pocztowego, wdług którego przesyłka może się odbywać jedynie z pomocą marek.

Jest jasne do czego wniosek senatora King'a zdąża. Ani mniej, ani więcej, jeno do ubicia prasy obcojęczynej, która nie mogłaby wytrzymać w obecnych warunkach ciężaru dodatkowych opłat pocztowych za numery wysyłane prenumeratorom.

Zaliczenie pisma obcojęzycznego do trzeciej kategorji pocztowej, **zmusiłoby wydawnictwa do podwojenia cen za przedpłatę.** Ale co na to powiedzieliby czytelnicy?

Czy zgodziliby się płacić rocznie za dziennik polski 10 dolarów, a może i więcej, aby mieć pismo w swoim ojczystym języku? Być może, a mamy nadzieję, że wniosek senatora King'a nie przejdzie w Kongresie.

Może zdrowy rozsądek amerykański weźmie górę nad wyrosłemi podczas wojny fantazjami, opartemi o fałszywe ideje pośpiesznej amerykanizacji.

Ale przygotowani być musimy na wszelkie ewentualności.

W stanie gorączki i zaciekłej walki partyjnej, wszystko jest możliwe.

wb.

MEMORJAŁ.

ZW. ZAW. ROB. ROLNYCH ZIEMI LUBELSKIEJ, WRĘCZONY NACZELNIKOWI PAŃSTWA W DNIU 11 STYCZNIA.

„Korzystając z tak długo oczekiwanego przyjazdu ukochanego Wodza Narodu Polskiego i Naczelnika Państwa, z powodu wielkiego rozgoryczenia, jakie panuje wśród robotników folwarcznych i wszelkiego rodzaju nadużyć, tak ze strony władz rządowych, sądownictwa, jak i właścicieli majątków, Związek robotników rolnych zwraca się z następującym memorjałem:

„Ponieważ Związek zawodowy z powodu braku środków technicznych i materjalnych, nie jest w stanie należycie i zgodnie z prawdą informować wyższe władze rządowe, a informacje te komunikowane są przez właścicieli majątków, którzy bardzo często, łamiąc swoje własne postanowienia na niekorzyść robotników rolnych, informują odpowiednie czynniki rządowe jednostronnie i fałszywie, co w wielkiej mierze przyczynia się do powstania sytuacji, która w najbliższej przyszłości zagraża całemu krajowi — jeżeli nie katastrofą, to poważnemi, a niepożądanemi zaburzeniami, na co składają się następujące przyczyny:

1) Niedotrzymywanie zawartych umów przez właścicieli majątków.

2) Brutalne i niewolnicze traktowanie robotników rolnych przez swoich pracodawców, wkutek czego następuje zaostrzenie antagonizmu klasowego, co znakomicie przyczynia się do anarchizowania nieświadomych elementów.

3) Bezmyślne zamykanie w więzieniach za ostatnie strajki rolne.

4) Samowolne sprowadzanie policji i wojska, które w większości wypadków na rozkaz swoich przełożonych, znęcają się nad bezbronną ludnością.

5) Masowe wydalanie służby folwarcznej, dzięki ukończeniu terminu zbiorowych umów.

6) Dzika parcelacja, i oddawanie ziemi w dzierżawę majętnym chłopom.

Z tego powodu od 1 kwietnia 1920 roku pozostać mają bez pracy setki robotników rolnych, gdyż właściciele majątków nie przyjmują innych na miejsce wydalonych.

Zdając sobie dokładnie sprawę z położenia, w jakiem znajduje się nasz kraj, Związek zawod. robtn. rol. pragnąłby, uniknąć strajków, doprowadzić obydwie strony — drogą obopólnego porozumienia — do zgody, biorąc głównie pod uwagę dobro całego społeczeństwa.

Jednak w tej swojej pracy Związek robotników rolnych napotyka na niepuszczyciężone trudności i złą wolę tak ze strony właścicieli majątków, jak również niektórych czynników rządowych, czego dowodem jest zerwanie układów, prowadzonych między przedstawicielami ministerjum pracy i obszarników z jednej, a Centralnym Zarządem Związku zawodowego robotników rolnych z drugiej strony.

Przy niniejszym zwracamy się przeto z prośbą o zwrócenie uwagi a powyższe punkty, aby można było nareszcie uregulować stosunki rolne, wobec czego prosimy o: amnestję dla wszystkich aresztowanych za strajki rolne w ziemi Lubelskiej;

zwrócenie uwagi na to, żeby uniknąć wszelkich możliwych konfliktów wobec zbliżającej się wiosny, winno się dążyć do zawarcia zbiorowej umowy z Centralnym Zarządem Związków zawodowych robotników rolnych, — gdyż lokalne zawieranie umów pociągnie za sobą fale strajkowe w całej Polsce, co ujemnie wpłynie na aprowizację miast;

wydanie prawa o wstrzymaniu masowego wydalania z folwarków, gdyż w załączniku przy niniejszym memorjale jest wymienionem, że za czas od 31 grudnia 1919 roku do dnia 5 stycznia 1920 roku z powiatu lubelskiego i puławskiego w 58 majątkach otrzymało kartki zwolnienia 409 robotników rolnych, co z rodzinami stanowi przeszło parę tysięcy ludzi, zostających od kwietnia bieżącego roku bez chleba i pracy,

karanie właścicieli ziemskich za leżącą ugorem ziemię w ich posiadłościach;

zabronienie policji i żandarmerji wtrącania się w zatargi ekonomiczne pomiędzy służbą folwarczną, a właścicielami majątków.

Prosimy również o umorzenie wszystkich spraw, prowadzonych przeciwko służbie folwarcznej za poprzednie strajki rolne.

Wierzymy, iż Naczelnik Państwa nieomieszka wejrzeć w sprawy rzeczonego memorjału i zadośćuczynić sprawiedliwości.

Przy niniejszym podajemy spisy następujących załączników:

1) Spis wydalonych robotników rolnych z powiatów lubelskiego i puławskiego.

2) Wyszczególnienie faktów niedotrzymywania ugody zbiorowej.

3) Spis aresztowanych za strajki rolne w ziemi Lubelskiej".

Przewodniczący Niski.
Sekretarz S. Banakowicz.

UCHWAŁY

ZJAZDU POWIATOWEGO ROBOTNIKÓW ROLNYCH, ODBYTEGO 4 B. M. W GROJCU, PRZY UDZIALE 5-ciu TYSIĘCY OSÓB.

1. Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela Głównego Zarządu Związku Zawodowego Rob. Roln. Rzeczypospolitej Polskiej z przebiegu obrad pomiędzy Związ. Zaw. Rob. Roln., a Związkiem Ziemian, w sprawie zawarcia ugody zbiorowej na rok 1920 — Zjazd Robot. Roln. pow. Grójeckiego wyraża swoje zaufanie Zarządowi Głównemu.

2. Zważywszy dalej, iż praca w całej Kongresówce jest jednakowa, przeto i płaca powinna być także jednakowa!

3. Zjazd powiatowy robotników rolnych pow. Grójeckiego wyraża protest przeciwko zerwaniu pertraktacji nad sprawą ugody zbiorowej, uważając krok ten jako chęć sprowokowania robotników rolnych.

4. Zjazd powiatowy robotników rolnych uroczyście oświadcza, iż nie pozwoli się prowokować zarówno nietaktownym urzędnikom Ministerjum pracy, jakoteż i Związkowi Ziemian.

5. Zjazd powiatowy robotników rolnych wzywa ministerjum pracy i opieki społecznej do natychmiastowego zwołania konferencji i wydelegowania innego przedstawiciela do układów, a to dlatego, iż przedstawiciel ministerjum, pod przewodnictwem którego toczyły się układy, wykazał brak taktu i bezstronności.

6. Zjazd powiatowy robotników rolnych oświadcza, że nikt z członków Związku w pow. Grójeckim samowolnie nie zawrze ugody ze swoimi pracodawcami, a powierza obronę swoich interesów Zarządowi Związku w Warszawie.

7. Zjazd potępia anti-państwową akcję obszarników, którzy siają zamęt w kraju, wydalając masowo robotników rolnych i wzywa Rząd do wydania rozporządzenia, któreby położyło kres zbrodniczej akcji, jaką uplanowali obszarnicy przeciwko żywicielom miast.

W SPRAWIE ŻYDÓW NA UKRAINIE.

WARSZAWA, 18 stycznia. — Wydział Prasowy Ministerjum Spraw Zagranicznych komunikuje:

W niektórych pismach żydowskich ukazała się wiadomość o tem, że rząd polski w pertraktacjach z rządem Petlury domagał się zawieszenia autonomji żydowskiej na Ukrainie, oraz zlikwidowania tamże ministerjum żydowskiego. Wiadomość ta jest najzupełniej nieprawdziwa. O sprawach tych wogóle nie było mowy, natomiast już w pierwszych rokowaniach w sierpniu 1919 roku, przedstawiciele rządu polskiego domagali się, ażeby rząd ukraiński zapewnił bezpieczeństwo życia i mienia wszystkim obywatelom bez różnicy narodowości i wyznania, zaś w szczególności zabezpieczył także ludność żydowską przeciw pogromom, na co silny nacisk położył ówczesny prezydent Rady ministrów, p. Paderewski.

Również nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby z polskiej strony żądano usunięcia z delegacji ukraińskiej przedstawiciela ministerjum żydowskiego, p. Bograda, co wogóle było niemożliwe, gdyż delegacja ukraińska nie uważała go za należącego do jej składu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

CZYTELNIKOWI Z BROOKLYNA. Nic, o ile wiemy hr. Adam Tarnowski stanowiska posła w Japonji nie przyjął. Co obecnie porabia, tego nie wiemy.

* * *

Czytelnikowi W. z New Yorku. — Według ustanowionego kursu w Polsce 100 koron wart jest 70 marek, czyli 1 korona 70 fenigów. W sprawie tej powstały awantury, bo Małopolska nie jest zadowolona uważając, że ustanowiona została zanała rata i że powinno być 100 za 100, albo co najmniej 100 koron za 85 marek.

Biura konsulatu mieszczą się pod nr. 40 przy West 40 ulicy

Interesanci przyjmowani są od godz. 10 rano do 4 po poł., oprócz niedziel i świąt

Czy masz Paszport

Sprzedajemy Szyfkarty po cenach kompanicznych, na wszystkie linje okrętowe. Aplikacje na paszporty wyrabiamy bezpłatnie.
WYSYŁAMY PIENIĄDZE po dziennym kursie do POLSKIEJ POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI, tudzież do osób prywatnych. Dostarczamy własnoręczne podpisy
PRZYJMUJEMY PIENIĄDZE na książeczki procentowe i płacimy 4 procent od sta.
Wszelkie informacje udzielamy bezpłatnie.

STANDARD BANK
Dawniej BANK LEDERERA
AVE. B. RÓG 4TEJ UL. NEW YORK

Do Polski
„SWÓJ DO SWEGO"
WPROST DO GDAŃSKA!
Do Polski można się najprędzej dostać przez Polsko-Amerykańską Agencyę Okrętową w New Yorku. Tysiące rodaków już przez nas wyjechało do Polski i możemy znaleźć miejsce dla Was wszystkich na okrętach, które odjeżdżają co parę dni. Każdy kto ma paszport lub karteczkę na paszport może jechać.
Nie zważajcie na szumne ogłoszenia innych firm w New Yorku: miejcie się na baczności przed niemi i jedźcie wprost do nas, bo nasza Agencya jest jedyną czysto-polską, składając się z samych Polaków. Piszcie po bliższe wskazówki.
MILIONY MAREK I KORON
wysyłamy do Polski co tydzień z pełną gwarancyą. Tysiące Rodaków już otrzymało pokwitowanie o odbiorze swoich pieniędzy w kraju. Nowy nasz sposób wysyłania pieniędzy przez bankowe czeki (Drafts) jest najlepszy, pieniądz jest w kraju w przeciągu trzech tygodni i zginąć nie może, bo duplikat czeku jest w rękach wysyłającego.
NASZE BIURO W WARSZAWIE zajmuje się wysyłką waszych pieniędzy, które są wypłacane na miejscu przez naszych urzędników rodzinom waszym za ich pokwitowaniem.
BANKI POLSKIE KRAJOWE. Mamy styczność ze wszystkiemi bankami w Polsce i wysyłamy tam większe sumy na przechowanie na procent. Wysyłajcie pieniądze dzisiaj, gdy kurs jest tak nisko, bo w krótkim czasie pieniądz polski pójdzie w górę. Piszcie natychmiast po ostatni nasz najtańszy kurs pieniędzy.
Nasz Czysto-Polski Zarząd
ROMAN L. MODRZEJOWSKI, Prezes
Sędzia M. Bienski
Kongresman J. Tkaczka
Leopold Kościński
Marcin Bonk
F. Piekarski
Sędzia J. Sawicki
F. Perłowski
K. Żychliński
POLSKO-AMERYKAŃSKA AGENCYA OKRĘTOWA
162 E. 23rd STREET, Cor. 3rd Avenue, NEW YORK CITY

DO KRAJU!
SZYFKARTY:
Do Gdańska $117.—Okręt „Oscar II" odchodzi 21 lutego, a „Mexico" 25 lutego wprost do Gdańska. Szyfkarta na okręt „Mexico" kosztuje tylko $110.
Do Hamburga 100. — Okręt "Saxonia" odchodzi 21 lutego, a "Mongolia" 25 lutego.
Do Rotterdamu $85—Okręt „New Amsterdam" odchodzi 21 lutego.
Do Antwerpen $65.—Okręt „Lapland" odchodzi 25 lutego. — Przysyłajcie natychmiast zadatki na zarezerwowanie miejsc.
Posyłamy pieniądze do kraju po najniższym kursie i z ZUPEŁNĄ GWARANCYĄ.
MORRIS ENGEL
POLSKI DOM BANKOWY
129 Greenwich Street, New York, N. Y.

DR. KAUFMAN żyjący od 20 lat pomiędzy Polonją, mający dobrze życie jej i choroby, którym często podlegają, Specjalista Polski w leczeniu zastarzałych chorób Mężczyzn i Kobiet, jako to. KATAR ŻOŁĄDKA, PŁUC I BRONCHITIS, ciężkie REUMATYZMU, ból serca, krzyżów, zawrót głowy, NERWOWOSC, nieczystość krwi, zapalenie nerek i pęcherza, HEMOROIDY, leczy bez noża i boleści. Przyjdźcie do DRA KAUFMANA ze wszystkiemi chorobami, Wy którzy nie wyleczeni przez innych lekarzy. DR. KAUFMAN, Specjalista Wszystkich Kobiecych Chorób i AKUSZER leczy tych tylko, których osobiście bada i leczy swą własną medycyną nie przez Pocztę.
DR. KAUFMAN, 111 E. 7th St., NEW YORK.
(Obok Kościoła Polskiego, św. Stanisława B. M.)
Godziny ofisowe codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — w niedziele od 9 rano do 2 po południu. — Telefon: Orchard 6352.

KOBIETA A WOJSKO.

Tam, gdzie teorja tworzy wyłom w przyjętych ramach życia, zwykle z początku istnieje mniej więcej równowaga między pro i contra. I dopiero życie i doświadczenie przechyla szalę na jedną stronę. Tak działo się zawsze, gdy chodziło o nowe hasła, o wprowadzenie w życie czegoś, co było z gruntu przeciwne przyjętym zwyczajem lub pojęciem. Tak działo się przedewszystkiem z kwestją uobywatelnienia kobiety.

Dużo pisano przeciw i za dopuszczeniem kobiet do studjów średnich — dzisiaj stało się to normą powszechną. Zwalczano i propagowano wyższe studja kobiet — dzisiaj nie dziwią one nikogo. Fenemenem była kobieta profesor w szkole średniej, dzisiaj zjawiskiem znanym, chociaż mniej zwykłym jest kobieta profesor uniwersytetu. I tak dalej w wielu innych dziedzinach, w których praca kobieca była zrazu wykluczona, potem dozwolona, w końcu niezbędna.

W przeciągu mniej więcej pół wieku przeszło i społeczeństwo polskie dużą pod tym względem ewolucję.— Częściej czas — przyzwyczajenie odbierające najbardziej egzotycznym zjawiskom społecznym cechę egzotyczności, po części przykład zagranicy lub własne doświadczenie obaliły cały szereg przesądów, zamykających kobiecie drogę do rozmaitych dziedzin pracy obywatelskiej.

I oto dzisiaj zupełne równouprawnienie kobiet, nadane im przez obecny Sejm zmartwychwstałej Polski — nie dziwi już nikogo. W umysłach całego społeczeństwa jest to fakt, będący koniecznością życiową, nowością która już dawno dojrzała.

Lecz już dzisiaj stoimy wobec nowego zagadnienia, nowej żelaznej bramy przesądów i niemożliwości zamykających kobiecie niezdobyte jeszcze przez nią tereny pracy obywatelskiej. Mamy tu na myśli udział kobiety w służbie wojskowej, naturalnie mutatis mutandis odpowiednio zmodyfikowanej zależnie od jej przyrodzonych warunków i uzdolnień.

I znowu — jeśli chodzi o teoretyczne rozważanie, można wysunąć równą ilość argumentów za jak i przeciw. Życie i doświadczenie odpowiedzą, czy i ten problem nie okaże się za pół wieku równie łatwym do rozwiązania, jak dzisiaj problem udziału kobiety w życiu publicznem, parlamentarnem.

A nie łudźmy się jednym z najtańszych argumentów przeciw, że epoka, która idzie ku nam, to epoka pokoju, epoka likwidacji wojen, a więc i armji, i jej całej organizacji pomocniczej. Nie łudźmy się zwłaszcza my, otoczeni ze wszech stron przyczajonymi wrogami. Jeśli nawet armje zostaną zniesione, tem silniejsze i sprawniejsze istnieć muszą pogotowia wojenne, kadry żołnierzy i ich pomocników na tyłach.

Dlatego problem ten aktualny dla kwestji kobiecej, tem ważniejszym jest jednak dla przyszłości naszego państwa.

W chwili dzisiejszej wysuwa on się przedewszystkiem w następującem sformułowaniu: ponieważ mężczyzna z natury swego ustroju jest niezastąpiony na froncie, — chociażby nawet istniały ochotnicze jednostki bojowe kobiece — przeto należy przygotowywać go przedewszystkiem do spełniania tego obowiązku społecznego, zastępując go we wszystkich innych działach tyłowych organizacji wojskowej — kobietami.

Sformułowanie to przyjmuje oczywiście jako założenie fakt, że w tych innych działach można istotnie bez szkody dla pracy zastąpić siły męskie siłami kobiecemi.

I to właśnie założenie koniedzne dla nas, którzy tę drogę torujemy, może być i zapewne będzie jeszcze na razie kwestją sporną. Lecz jak już zaznacyłem, równa ilość argumentów możemy nagromadzić zarówno za jak i przeciw; przeto teoretykom zostawiamy roztrząsanie tej kwestji, same zaś domagać się będziemy najknajrychlejszego uzyskania praw do tych nowych obowiązków, o które nam chodzi — chociażby tylko tytułem próby. A podstawę do tego, mamy sądzę dostateczną, w postaci dotychczasowych prób i ich wyników. Na tej podstawie ukute argumenty może będą w tej sprawie decydujące.

A próby te, to z te jdnej strony fakty, które już dzisiaj należą do historji, mianowicie udział kobiet najczęściej ze Związków strzeleckich i Drużyn w pracach wojennych 1914 roku i późniejszych, udział kobiet zar:wno w Legjonach, gdzie oddawały znakomite i niezastąpione usługi jako wywiadowczynie, kurjerki ub intendentki, jako sanitarjuszki, wreszcie niosąc w organizacjach cywilnych tyłowych Lig kobiet wszelką pomoc żołnierzowi polskiemu, jak też i w późniejszych organizacjach konspiracyjnych, przedewszystkiem w P.O.W., gdzie kobiety pracując czy to jako wywiadowczynie, czy w oddziałach lotnych lub kurjerskich, czy w innych wreszcie pomocniczych działach oddały pracy i organizacji duże usługi.

A próby bieżące, to udział kobiet dzisiaj w armji polskiej, znów jako pomoc żołnierzowi, jako kurjerki, lekarze i sanitarjuszki.

Życie biegnie niewstrzymanie swoim torem, zataczając taką właśnie krzywą dziejową, jaką zatoczyć musi. Owe tysięczne już dzisiaj rzesze kobiet zatrudnione w najrozmaitszych działach służby wojskowej, chociażby nawet jako maszynistki i biuralistki, chociażby na razie bez specyficznych ram, właściwych organizacji wojskowej, to wciskanie się wszelkiemi porami żywego elementu w organizm zdawałoby się zupełnie wykończony i doskonały, to właśnie owe niewstrzymane fale życia owa potrzeba chwili.

I już w obrębie tych prób najbliższe czasy narzucą zapewne władzom wojskowym konieczność ujęcia dzisiejszego udziału kobiet w służbie wojskowej w ramy tejże organizacji Już tysiączna dzisiaj liczba sanitarjuszek, konieczność dyscypliny, ładu w kierowaniu tak dużą organizacją sanitarną cywilną w obrębie wojskowej zmusi władze do zastanowienia się nad zorganizowaniem tej służby ochotniczej — zarówno jak i fakty tej miary: jak brak lekarzy i zgłoszenie się ochotnicze do poboru kobiet-lekarzy.

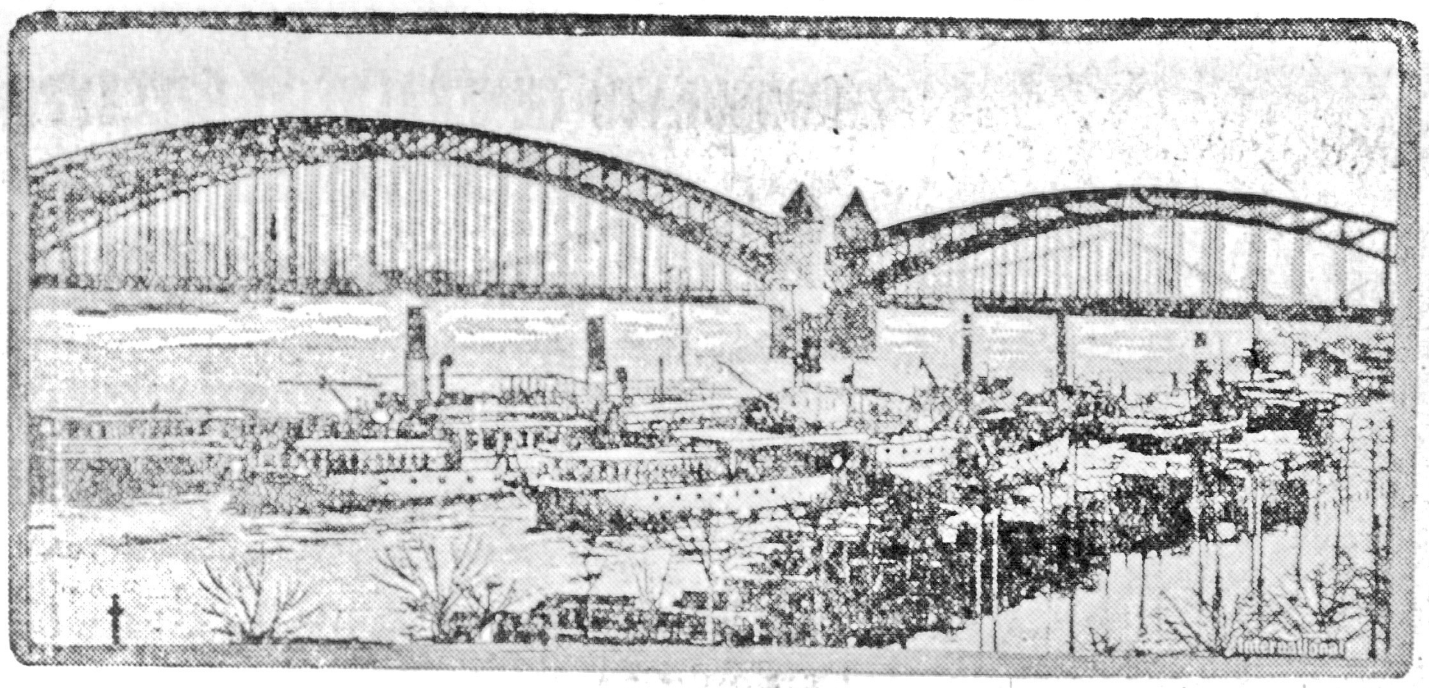

Poraz pierwszy od lat trzydziestu, wystąpił Ren ze swych brzegów, zalewając wielkie przestrzenie. W tym roku wody w rzekach i morskie wzbierają niezwykle, a przyczyny podawane są rozmaite. Częściowo, wylew rzek w Europie pochodzi stąd, że podczas wojny wyniszczona została roślinność, która jak wiadomo, wchłania dużą ilość wody deszczowej. Co się tyczy Renu, to eksperci twierdzą, że w górach wypadły olbrzymie śniegi i to spowodowało wylew. — Rycina powyższa przedstawia most w Kolonji i bulwary, które zupełnie znajdują się pod wodą.

To wszystko stać się musi wbrew i mimo roztrząsaniom teoretycznym. A im wcześniej się stanie, im wcześniej powiększona zostanie armja o tysiące kobiet w organizacjach tyłowych, uwalniając w ten sposób tysiące rąk do walki na froncie, tem lepiej dla nas, tem gorzej dla wrogów naszych!

Pamiętajmy jeszcze i o tem: Zachód roztrząsa tę kwestję już od początku wojny, nie tyko teoretycznie, ale praktycznie, dając kobiecie szeroki zakres pracy w ramach organizacji wojskowej. My, którzy jedni z pierwszych uchwaliliśmy reformę rolną, miejmy ambicję uchwalenia w porę reformy, zmierzającej do powiększenia liczebnego armji polskiej.

Kobieta polska gotowa jest już dzisiaj chęciami do tej nowej gałęzi służby obywatelskiej.

Lecz chęci — to mało. I domaganie się praw tytułem próby chociażby, musi mieć także pewną podstawę. Organizacja wojskowa jest to szereg działów wymagających fachowego wykształcenia. Lecz jak kadry dzisiejsze wojska polskiego wyszły z organizacji strzeleckich, tak i pierwsze kadry kobiet w pracy wojskowej muszą z konieczności znaeźć potrzebne wyszkolenie w organizacjach analogicznych. Związki i Drużyny strzeleckie przedwojenne dostarczyły pierwszych polskich kurjerek, wywiadowczych i sanitarjuszek, dały ramy do żeńskiego P.O.W.

Współczesne organizacje strzeleckie żeńskie dostarczą może sił do tych działów służby wojskowej, do których dzisiaj, kobiety jeszcze dostępu nie posiadają.

Fakt, że organizacje strzeleckie żeńskie nie przeżyły się, że dzisiaj, kiedy już mamy nie oddziałki powstańcze, ale armję polską, kobiety wskrzeszają swe wojskowe związki, jest znowu dowodem żywotności tego problemu.

Objaw ten chcemy podać do publicznej wiadomości jago materjał do wyciągania wniosków. Dziś już minęła pora konspiracji, społeczeństwo może i musi kontrolować ruchy, które je nurtują.

Żeńskie Związki Strzeleckie mają mieć cel dwojaki: Pragną dać podstawowe wykształcenie wojskowe tym kobietom, które już w jakimkolwiek zakresie i formie pracują w organizacjach wojskowych oraz tym, które na te utorowane już stanowisko przyjdą po nich.

Albowiem w każdej gałęzi pracy orjentowanie się w treści pracy chociażby tylko najogólniejsze jest pierwszym warunkiem dobrego jej wykonywania. Nie będzie nawet dobrą maszynistką i biuralistką w jakiejkolwiek organizacji wykształcenia w tej dziedzinie.

Drugim celem Związków Strzeleckich żeńskich, jest dać ogólne wyszkolenie wojskowe tym kobietom, które pragnęłyby zastąpić mężczyzn w działach takich jak intedentura, depart. komunikacyjny i td. i mogłyby ich zastąpić do stopnia sierżanta, w wieu wypadkach nawet do stopnia kapitana.

Dwom tym celom, a więc ująwszy je razem nabyciu orjentacji ogólnej w wojsku, służyłby Kurs ogólny wstępny. W zakres jego wchodzące przedmioty to:

a) Elementa organizacji armji polskiej.
b) Elementa taktyki.
c) Elementa służby wewnętrznej.
d) Ogólny wykład nauki o broni, obchodzenie się z bronią, karabin, rewolwer.
e) Elementa terenoznawstwa i kartografji (czytanie map sztabowych, szkice).
f) Geografja ziem polskich.
g) Historja ruchu niepodległościowego od roku 1905 ze szczególnem uwzględnieniem dziejów wojska polskiego od roku 1914. Historja żeńskich Związków Strzel., Drużyn i P.O.W.

Po przejściu tego kursu ogólnego — który kiedyś w niedalekiej przyszłości mógłby wejść w zakres programu szkół średnich, — musiałyby przejść kobiety pragnące pracować w poszczególnych działach, jak gospodarczy, sanitarny, komunikacyjny i td., kursa szczegółowe, analogiczne do wyszkolenia dzisiejszego mężczyzn w wojsku. Nie tu miejsce wchodzić w szczegółowy plan tych kursów: obchodzą one tylko ściśle interesowane i fachowców. Pragnę tylko wykazać, jak dalece przesądem jest zdanie, iż w działach tych kobieta pracować nie może.

Weźmy np. dział gospodarczy. Jeśli dzisiejsza kobieta, mająca ukończone kursa rolnicze lub nawet akademję przejdzie ogólny wyżej wspomniany kurs wojskowy, może doskonale zastąpić mężczyzn jako kierowniczka wszelkiego rodzaju magazynów żywnościowych, fabryk, marmelad, konserw, młynów, przy uprawie gruntów wojskowych i td. Kobietom szwaczkom oddać można kierownictwo tych działów, jakoteż fachowym biuralistkom i buchalterkom prowadzenie kancelarji, kas i td.

Wszystkie te funkcje nie przekraczają bynajmniej możności fizycznych ani fachowych uzdolnień kobiet. Prócz tego pamiętajmy o całym szeregu telefonistek, telegrafistek, konduktorek, które w służbie obywatelskiej cywilnej wykonywują te funkcje tak samo jak mężczyźni, mniej lub więcej dobrze.

Pamiętajmy o nauczycielkach, które stačby się mogły niezastąpionym materjałem w tych dziedzinach szkolnictwa wojskowego, gdzie wiedza wojskowa nie jest wymagana. Pamiętajmy o fizyczkach, chemiczkach, o inżynierach, elektrotechniczkach i td., które łącząc swą wiedzę fachową z ogólnem wykształceniem wojskowem, mogłyby oddać w tyłowych formacjach wojskowych duże usługi.

Pamiętajmy też o całym szeregu zdrowych, silnych kobiet z ludu, któreby mogły być używane w departamentach artyleryjskich, jako robotnice przy wyrobie amunicji, przy magazynowaniu i wysyłaniu, jako służba wartownicza, o czem świadczą liczne przykłady z dziejów O.L.K. w Galicji Wschodniej i na Litwie.

Lecz nie sama „fachowość'' i uzdolnienie kobiet, jak widzimy, zupełnie wystarczające do wykonywania argumentem przeciwników tego problemu.

Wchodzą tu jeszcze w grę kwestje niezmiernie ważne, kwestje natury prawno - społecznej i obyczajowej, kwestje dyscypliny właściwej wojsku, kwestje związane z właściwem powołaniem kobiety - matki i td. — Jest to szereg zagadnień pierwszorzędnej wagi, których ani lekceważyć ani pominąć nie można. Powszechne świadczenia wojskowe kobiet musiałyby w konsekwencji doprowadzić do pewnego przekształcenia charakteru kobiety, a co za tem idzie ustroju społecznego, musiały w jakiś sposób dodatni lub ujemny wpłynąć na charakter ogniska domowego, na kwestję wychowywania dzieci i td.

Lecz zmian tych ewentualnych dzisiaj przewidzieć się nie da. Jak wszelkie rzeczy nowe, przyniosą one zapewne prócz korzyści także zjawiska ujemne.

Jeśli jednak prąd ten jest prądem życia, rozwoju, powstrzymać go nie w naszej jest mocy; należy raczej dążyć do tego, by zło, które nowość przynieść może, było jak najmniejsze, należy rodzajem organizacji, w którą się ujmie nowy typ obywatela kobietę żołnierza, z poboru czy ochotnika, szeregiem regulaminów i ustaw prawno-społecznych dostosowanych do natury kobiet zabezpieczyć im zarówno prawo do macierzyństwa i ogniska domowego, jak też pomoc, opiekę i oparcie w sprawach obyczajowo-moralnych.

St. Fl.

POLSKIE BIURO ADWOKACKIE

Zawiadamiamy, że przeprowadziliśmy filję naszego biura adwokackiego pn. 116 East 7th Street, w New Yorku. — Załatwiamy wszelkie sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach.
Godziny biurowe od 9-ej rano do 9-ej wieczorem. — Tel. Forsyth 9930.

POST & HORN

Załatwiamy wszelkie sprawy odnoszące się do podatku dochodowego.

INFLUENZA

Een okropny niszczyciel zjawił się znowu. Jedyny sposób zabezpieczenia się przed tą chorobą, jest trzymać żołądek i krew Waszą w czystości.

HOFFMAN BITTER WINE

Reguluje wasze jelita, czyści żołądek, przeczyszcza krew, usuwa bóle głowy, daje dobry apetyt, spokojny sen, wzmacnia nerwy, daje wam siłę i odporność w całem ciele, i w ten sposób czyni was odpornymi na wszelkie choroby. Szczególnie rekomendowany dla słabych ludzi.

ŻĄDAJCIE TYLKO

HOFFMAN BITTER WINE

NIE PRZYJMUJCIE ŻADNYCH PODRÓBEK

Cena $1.25 flaszka, 6 flaszek $6.50, 12 flaszek $12.00. Do nabycia w aptekach, ogólnych sklepach lub wprost od wyrabiaczy i fabrykantów:

PORTONOL DRUG & CHEMICAL CO.
220 NEW MAIN STREET, YONKERS, N. Y.

Wiece. Obchody. Odczyty. Posiedzenia

Rada Oświatowa Złączonych Towarzystw Polskich w New Yorku.— Posiedzenia odbywają się w każdą czwartą środę miesiąca w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

Klub Obywatelski demokratyczny.— Posiedzenia odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca w sali ob. Misiewiczów, 134 E. 7 ulica.

Liga Polskich Kobiet, Oddział II-gi. Posiedzenia odbywają się w 1-szą i 3-cią środę miesiąca, w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

ZAWIADOMIENIE.

Kółko Mandolinistów „Lutnia'' w New Yorku Nr. 327 E. 14 ulica, — przyjmuje w poczet członków, tak panie jakoteż panów, grających, lub też początkujących.

Lekcje odbywają się w każdą środę o godzinie 7:30 wieczorem w powyżej zaznaczonym lokalu.

J. Warchow, prez. S. Mostowicz, sek.

BOLESŁAW PRUS (Aleksander Głowacki).

FARAON

CZYLI WALKA DUCHOWIEŃSTWA O WŁADZĘ.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Następca cierpliwie załatwiał interesantów. Ale, gdy za astrologiem wsunęła się do pokoju jedna z książęcych kobiet, z pretensją, że Ramzes, snadź jej nie kocha, gdyż się z nią nie pożegnał, i kidy w kwadrans po tej, za oknem rozległ się płacz innej kochanki, następca już nie mógł wytrzymać.

Zawołał Tutmozisa i rzekł mu:

— Siedź w tym pokoju i jeżeli masz ochotę, pocieszaj kobiety mego domu Ja ukryję się gdzieś w ogrodzie, bo inaczej nie zasnę i jutro będę wyglądał, jak kura, wydobyta ze studni.

— Gdzież mam cię szukać w razie potrzeby? — spytał Tutmozis.

— Oho! ho!... roześmiał się następca. — Nigdzie nie szukajcie. Sam się znajdę, gdy zatrąbią pobudkę.

To powiedziawszy, książę narzucił na siebie płaszcz z kapturem i wymknął się do ogrodu.

Ale i po ogrodzie snuli się żołnierze, kuchciki i inna służba następcy: w całym bowiem obszarze pałacowym zniknął porządek, jak zwykle przed wymarszem na wojnę. Spostrzegłszy to, Ramzes skręcił w najgęstszą część parku, znalazł jakąś altankę zarosłą winem i kontent, rzucił się na ławę.

— Tu już nie znajdą mnie — mruknął — ani kapłani, ani baby...

Wnet zasnął, jak kamień.

Od kilku dni, Fenicjanka Kama czuła się niezdrową. Do rozdrażnienia przyczyniło się jakieś szczególne niedomaganie, i bóle w stawach. Przytem swędziła ją twarz, a szczególnie czoło nad brwiami.

Drobne te przypadłości wydały się jej tak niepokojącemi, że przestała obawiać się, ażeby jej nie zabito, ale natomiast ciągle siedziała przed lustrem, za powiedziewszy sługom, że mogą robić co im się podoba, byle ją zostawili w spokoju. W tych czasach nie myślała o Ramzesie, ani o nienawistnej Sarze; cała jej bowiem uwaga była zajęta —plamami na czole, które nienawykłe oko nie mogłoby nawet dostrzedz.

— Plama... tak są plamy...— mówiła do siebie pełna bojaźni. — Dwie... trzy... O Astaroth, przecie w taki sposób nie zechcesz ukarać swej kapłanki! Lepsza śmierć... Ale co znowu za głupstwo?... Gdy czoło pocieram palcami, plamy robią się czerwieńsze.. Widocznie coś mnie pokąsało, albo namaściłam się nieczystą oliwą... Umyję się, a do jutra plamy zginą...

Przyszło jutro, ale plamy nie zginęły. Zawołała służącą.

— Suchaj — rzekła — spojrzyj na mnie...

Lecz powiedziawszy to, usiadła w mniej oświetlonej części pokoju.

— Słuchaj i patrz... — mówiła zduszonym głosem. — Czy... czy na mojej twarzy widzisz jakie plamy?... — Tylko.. nie zbliżaj się!..

— Nie widzę nic — odparła służąca.

— Ani pod lewem okiem?.. ani nad brwiami?.. — pytała ze wzrastającem rozdrażnieniem Fenicjanka.

— Niech pani raczy łaskawie usiąść boskiem obliczem do światła — rzekła służąca.

Naturalnie to żądanie do wściekłości doprowadziło Kamę.

— Precz nędznico!.. — zawołała — i nie pokazuj mi się..

A gdy służąca uciekła, jej pani rzuciła się gorączkowo do swej tualety i otworzywszy parę słoików, zapomocą pędzelka umalowała sobie twarz na różowy kolor...

Nad wieczorem czując wciąż ból w stawach i gorszy od bólu niepokój, kazała wzwać do siebie lekarza. Gdy powiedziano jej, że przyszedł, spojrzała w lustro i — napadł nowy atak, jakby szaleństwa. Rzuciła lustro na podłogę i zawołała z płaczem, że nie chce lekarza.

W ciągu 6-go Hator, cały dzień nie jadła i nie chciała się z nikim widzieć.

Gdy po zachodzie słońca weszła niewolnica ze światłem, Kama położyła się do łóżka, owinąwszy głowę szalem. Kazała czemprędzej wynosić się niewolnicy, potem usiadła na fotelu z daleka od kagańca i przepędziła kilka godzin w półsennem odrętwieniu.

„Niema żadnych plam — myślała— a jeżeli są, to przecież nie te... To nie trąd...''

— Bogowie!... krzyknęła, rzucając się na ziemię — nie może być, ażebym ja... Bogowie, ratujcie!... Wrócę do świątyni... odpokutuję całem życiem...

I znowu uspokoiła się i znowu myślała:

„Nie mam żadnych plam... Od kilku dni trę skórę, więc jest zaczerwioniona. Skądżeby znowu?... Czy kto słyszał, ażeby kapłanka i kobieta następcy tronu mogła zachorować na trąd?.. O bogowie!.. — Tego nigdy nie było, jak świat światem!.. Tylko rybacy, więźniowie i nędzni Żydzi... O, ta podła Żydówka!.. na nią spuście trąd moce niebieskie...''

W tej chwili w oknie, które było na pierwszem piętrze mignął jakiś cień. Potem rozległ się szelest i ze dworu na środek pokoju skoczył... książę Ramzes...

Kama osłupiała. Nagle chwyciła się za głowę, a w jej oczach odmalował się strach bezgraniczny.

— Lykon?.. szepnęła, chwytając się za głowę. — Lykon, tżś tu?... Zginiesz!... Scigają cię...

— Wiem — odparł Grek, śmiejąc się szyderczo. — Scigają mnie wszyscy Fenicjanie i cała policja jego świątobliwości...

— Mimo to — dodał — jestem u ciebie i byłem u twego pana...

— Byłeś u księcia?..

— Tak, w jego własnej komnacie.. I zostawiłbym mu sztylet w piersi, gdyby złe duchy nie usunęły go... Widocznie twój kochanek poszedł do innej kobiety, nie do ciebie...

— Czego tu chcesz?.. Uciekaj;...— szeptała Kama.

— Al z tobą — odparł. — Na ulicy czeka wóz, którym dojdziemy do Nilu, a tam moja barka..

— Oszalałeś! Ależ miasto i drogi pełne wojska...

— Właśnie dlatego mogłem wejść do pałacu i oboje wymkniemy się najłatwiej — mówił Lykon. — Zbierz wszystkie kosztowności.. Wnet wrócę i zabiorę cię...

— Dokąd idziesz?..

— Poszukam twego pana — odparł.

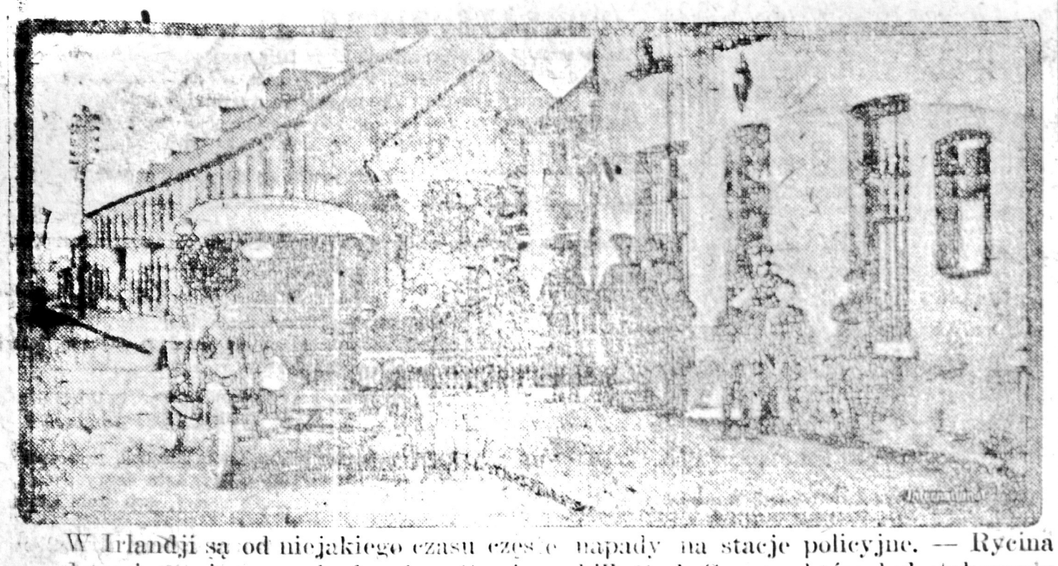

W Irlandji są od niejakiego czasu częste napady na stacje policyjne. — Rycina przedstawia zrujnowany budynek w Carrig wehill, Cork County, który był atakowany przez 300 uzbrojonych Sinn Feinerów, a po zaciętej walce wysadzony w powietrze.

MARKA PRAWNYM ŚRODKIEM PŁATNICZYM NA CAŁYM OBSZARZE POLSKI.

Minister skarbu Grabski ogłosił w Sejmie dnia 8-go stycznia wniosek, zawierający projekt ustawy o walucie polskiej.

ART. 1. Projektu opiewa: Marka polska jest prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej.

ART. 2. „W tych dzielnicach Rzeczypospolitej, w których dotychczas prawnym środkiem płatniczym była korona. — Wszelkie wypłaty mogą być dokonywane bądź w koronach, bądź w markach polskich w stosunku 100 kor. za 70 mk. polskich.

ART. 3. Wszelkie zobowiązania płatnicze w koronach a. w. mogą być uiszczane w markach polskich według stosunku w art. 2 wskazanego.

ART. 4. Zawieranie umów, sprzeciwiających się przepisom zawartym w art. 2 i 3, jako też żądania dokonywania wypłat, opartych na innym kursie przerachowania, jest zakazane.

ART. 5. Winni przekroczenia zakazu, zawartego w art. 4 niniejszej ustawy, podlegają karze więzienia od 1 roku lub grzywny do 1,000.000 marek polskich. Nadto umowy, zawarte wbrew temu zakazowi, są nieważne.

ART. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

ART. 7. Wykonanie tej ustawy porucza się ministrowi skarbu.

Wyjaśnienie Ministra Skarbu p. Grabskiego:

Gdy obejmowałem Ministerjum Skarbu, marka polska znajdowała się w jaknajtrudniejszej sytuacji. Kurs jej dochodził do 16 marek za franka, do 200 za 100 marek niemieckich, a w stosunku do korony codziennie marka ulegała ogromnym zniżkom. — Taki stan rzeczy groził i grozi do dziś dnia bardzo wielkiemi trudnościami nietylko finansowemi ale i gospodarczemi w całym kraju. Musimy zdawać sobie sprawę, że marka polska jest wstępem do nowej waluty. Jeżeli my wartość jej obniżymy i sprzyjać będziemy temu, aby tej marki polskiej było jak śmiecia, to my nowej waluty nie będziemy w stanie stworzyć bez ruiny społeczeństwa, bez zniszczenia jego oszczędności.

Jeżeli my za korony damy markę sponiewieraną, choćby 100 za 100, to niewiele to pomoże odnośnej części kraju, bo i ta część będzie musiała ponosić niekorzystne skutki, jakie dotknęły cały kraj. Żadna część kraju nie może znaleźć dobrobytu inaczej, jak tylko łącznie z całem państwem. (Brawo).

Widziałem, że marka polska traci swe znaczenie w stosunku do korony, niewspółmiernie do ceny produktów, niewspółmiernie do kursu marki polskiej zagranicą. Nie mówię już o Ameryce, gdzie w grudniu za jedną markę płacono 3 korony, ale w Zurychu kurs marki jest w stosunku do korony o 20—30 proc. wyższy, niż w Warszawie. Niepodobna jest, aby Polska, jako organizm, jeszcze niedostatecznie rozwinięty, sama obwierała tyle cudzej monecie przez wysoki kurs, wywołany przez rząd polski, bo inaczej spekulanci gotowi nas zarzucić monetą, za którą my później na basadzie traktatu pokojowego, nie dostaniemy nawet 1 za 100. Przeciw napływowi koron zazagranicy każdy minister skarbu musiałby się bronić wszelkiemi sposobami.

A gdyby zobaczył, że ten napływ jest wywołany przez to, że Krajowa Kasa Pożyczkowa kupowała nieustannie korony pod przymusem, postąpiłby tak, jak ja. Gdy przed 2 miesiące to jest od połowy października do połowy grudnia, zakupiono w Warszawie koron za pół miljarda (Głosy: to niesłychane), musiało się stać to, co się stało. Kupowano dla wojska. Czynili to zaślepieni, którzy nie rozumieli tej sytuacji, że jeżeli się kupuje dla wojska w koronach, a Skarb otrzymuje tylko marki, to jest to sztuczne śrubowanie kursu koron na rynku warszawskim. Należało to wszystko przewidzieć 2 miesiące temu i poczynić odpowiednie zarządzenia.

Objąwszy urzędowanie, nie mogłem przed świętami zażądać, żeby posiedzenia sejmowe przedłużono, jakkolwiek już wtedy miałem przygotowany cały plan postępowania.

Miałem więc dwa środki: albo wypuścić bilety koronowe w tych częściach państwa, gdzie kursują korony, i robić wypłaty w tych koronach, których wszyscy tak pragną, albo ustanowić relację stałą, obowiązującą, podług której korony i marki miałyby jednolity kurs we wszystkich częściach państwa. Otóż w ustawie Polskiej Kasy Pożyczkowej wyraźnie powiedziane, że marki polskie są prawnym środkiem płatniczym w całem państwie i przyjmowane są przez wszystkie urzędy po wartości nominalnej. Ale bez Sejmu taką relację stałą, obowiązującą dla sklepów, dla wymiany zobowiązań, słowem dla całego życia gospodarczego, nie można zrobić i dlatego musiałem czekać do dziś na to, czego konieczność widziałem już przed trzema tygodniami.

Tu mówca wspomnina o wydanych przez się zarządzaniach i zapytuje: Jaką miałem ustanowić relację? Czy taką, któraby była bardzo wysoka? Gdyby tak było, to podążałaby za kursem giełdowym i sprzyjałaby spekulacji, bo przez to pokazałoby się, że gdy się doprowadzi do 60, to jazda dalej do 90, gdy się żąda 100, to dojdzie się do 120. Bo słyszałem już, że marka jest tak licha, że warto żądać za nią i 120. A więc musiałem ustanowić kurs niższy od giełdowego.

W.S.S.
WAR SAVINGS STAMPS
ISSUED BY THE
UNITED STATES
GOVERNMENT
KUPUJCIE ZNACZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE!

Z KONSULATU GENERALNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KOMUNIKAT.

Wobec nadużyć których dopuszczają się rozmaite nie sumienne osobniki przy wymianie pieniędzy, zakupie kart okrętowych i t. d. Konsulat Generalny za łaskawym pośrednictwem Prasy Polskiej podaje do wiadomości zainteresowanych co następuje:

Opłata za wystawienie paszportu polskiego wynosi $6.25.

Opłata za wystawienie świadectwa obywatelstwa polskiego wynosi $6.25.

Opłata za wizowanie paszportów nie polskich obywateli wynosi $2.50.

Opłata za legalizację lub poświadczenie dokumentu i podpisu wynosi $3.75.

Rodacy opatrzeni w polskie paszporty przejeżdżający przez obce kraje, muszą postarać się o to, aby paszporty ich wizowane były przez Konsulaty tych państw. Dla informacji dodajemy, że opłata za te wizy jest następująca:

Anglja pobiera za wizowanie paszportu $1.25.

Konsulat Czecho-słowacki $2.00.

Konsulat francuski $2.00.

Konsulat szwajcarski $2.10 — za udzielenie wizy w godzinach po urzędowych $3.10.

Wiza włoska kosztuje $3.88.

Do wiadomości Konsulatu Generalnego dochodzą nie rzadko skargi na nadużycia, których ofiarą pada Wychodźtwo Polskie, zwracając się czy to z przesyłką pieniędzy, czy o wyrabianie paszportów, i t. p. do niektórych niesumiennych agentów. Konsulat Generalny zwraca uwagę Rodaków na to, że zadaniem i obowiązkiem Konsulatu jest bronienie Polskich obywateli przed krzywdą i wyzyskiem i dlatego usilnie prosi pokrzywdzonych Rodaków, aby z wszystkiemi podobnemi skargami do niego się zwracali ustnie lub posemnie z przytoczeniem potrzebnych danych do przeprowadzenia dochodzeń, on zaś starać się będzie o to, aby pokrzywdzeni otrzymali zadośćuczynienie i aby podobne nadużycia się nie powtarzały.

Rodacy, których skrzywdzono przy wymianie pieniędzy, którym policzono zbyt wysokie koszty za wyrobienie paszportu lub otrzymanie wiz, którym policzono zbyt wiele za noclegi i tak dalej, niechaj z całem zaufaniem i otwartością zwracają się do Konsulatu Generalnego, biuro p. Attache Emigracyjnego.

Zwraca się także uwagę, że żaden agent, sprzedający karty okrętowe, niema prawa zmuszać przy kupnie takiej karty do wymiany u niego pieniędzy amerykańskich na walutę obcą. Dla wiadomości Konsulat Generalny podaje jednak kurs wymiany: za dolara banki płacą dzisiaj dnia 2 lutego — 20 franków 13.75, marek niemieckich 87, marek polskich 105, koron 200. Funt angielski kosztuje $3.45. — Kurs ten ulega jednak ciągłym wahaniom, dlatego najlepiej zmieniać pieniądze w wielkich bankach, jeżeli ktoś koniecznie chce. Konsulat Generalny radzi jednak zabierać ze sobą do Polski dolary.

Od dnia 6 lutego, otwarte zostaje w Konsulacie Generalnym specjalne biuro informacyjne, do którego emigranci, przybywający do Nowego Yorku, zechcą się w razie potrzeby zgłaszać.

Przy tejże sposobności zawiadamia Konsulat, że biura Konsulatu Generalnego przeniesione zostaną w najbliższym czasie z dotychczawego pomieszczenia przy ulicy 40 West 40th do nowego budynku przy ulicy 57-ej i Trzeciej Avenue, No. 953. Biuro paszportowe funkcjonuje już tam; biuro depozytowo-przekazowe (wysyłka pieniędzy) przeniesione będzie tam dnia 9-go b. m., reszta biur Konsulatu Generalnego około 20 b. m.

KONSUL GENERALNY — w z.
BARTHEL de WEYDENTHAL.

Szyfkarty do Kraju.

RODACY gotowi do podróży, niech zgłoszą się natychmiast, abyśmy mogli zarezerwować dobre i wygodne miejsce na okręcie.

Mamy Szyfkarty do GDAŃSKA, HAMBURGA, ANTWERPEN lub do innych portów w Europie.
WYSYŁAMY PIENIĄDZE szybko i tanio z gwarancją.
WYMIENIAMY PIENIĄDZE na krajowe po kursie dziennym.
Wyrabiamy aplikacje na paszporty i inne dokumenta notarjalne.
WSZELKIE INFORMACJE DARMO. — OBSŁUGA RZETELNA.
Zwracajcie się do nas z całem zaufaniem, osobiście lub pisemnie.

POLSKIE BIURO SZYFKARTOWE
78 GREENWICH STREET, NEW YORK, N. Y.

KOMUNIKAT.

"Konsulat odbiera mnóstwo listów od Rodaków w Ameryce, pisanych nieraz w bardzo ważnych sprawach, ale opatrzonych w niewyraźne, niedokładne podpisy a nawet czasem fałszywe adresy. To też odpowiedzi na takie listy zwracane są przez pocztę, która adresatów odnaleźć nie mogła. Wynikają stąd wielkie przykrości zarówno dla Konsulatu, z powodu masowego zwrotu listów, jak i dla stron, które uskarżają się, że Konsulat nie odpowiada na ich listy.

Należy przeto, celem uniknięcia takich przykrości i opóźnień, podawać we wszystkich listach do Konsulatu w sposób dokładny i wyraźny, imię, nazwisko i adres interesanta".

KONSUL GENERALNY
w. z. BARTHEL de WEYDENTHAL.

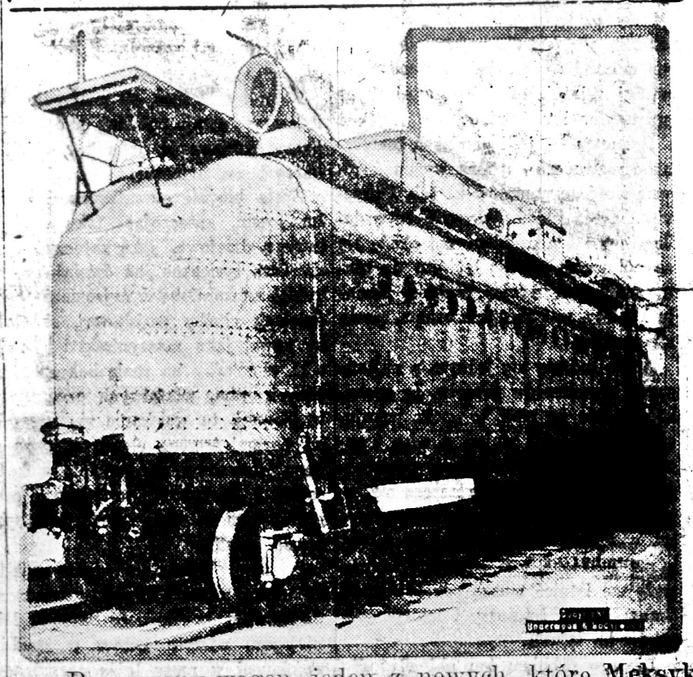

Poncerzony wagon, jeden z nowych, które Meksyk obstalował w Stanach Zjednoczonych. Wagony tego typu są używane w okolicach, gdzie grasują bandy rozbójnicze lub przeciwnicy rządu Carranzy.

Nie odejdę przecie bez zostawienia mu pamiątki..

— Tyś szalony..

— Milcz!.. — przerwał, blady z gniewu. — Jeszcze go chcesz bronić?..

Fenicjanka zachwiała się, zacisnęła pięści, a w jej oczach błysnęło złowrogie światło?...

— A jeżeli nie znajdziesz go?..—spytała.

— To zabiję kilku śpiących jego żołnierzy.. podpalę pałac..— Zresztą — czy ja wiem co zrobię.. Ale bez pamiątki nie odejdę.

Wielkie oczy Fenicjanki miały tak okropny wyraz, że Lykon zdziwił się.

— Co tobie?.. — spytał.

— Nic. Słuchaj, Nigdy nie byłeś tak podobny do księcia, jak dziś... Jeżeli więc chcesz zrobić co dobrego..

Zbliżyła twarz do jego ucha i zaczęła szeptać.

Grek słuchał zdumiony.

— Kobieto — rzekł — najgorsze duchy mówią przez ciebie..

Tak, na niego zwróci się podejrzenie!

— To lepsze, aniżeli sztylet — odparła ze śmiechem. — Co?..

— Nigdy nie wpadłbym na taki pomysł. A może lepiej oboje?..

— Nie!.. Ona niech żyje.. To będzie moja zemsta..

— Cóż to za przewrotna dusza!... — szepnął Lykon.

Ale podobasz mi się.. Po królewsku zapłacimy im..

Cofnął się do okna i zniknął. Kama wychyliła się za nim i rozgorączkowana, zapomniawszy o sobie, słuchała.

Może w kwadrans po odejściu Lykona, w stronie gaju figowego, rozległ się przeraźliwy krzyk kobiecy. Powtórzył się parę razy i ucichł.

Fenicjankę, zamiast spodziewanej radości, ogarnął strach.

Upadła na kolana i obłąkanemi oczyma wpatrywała się w ciemny ogród.

Na dole rozległ się cichy bieg, zatrzeszczał słup ganku i w oknie znowu ukazał się Lykon, w ciemnym płaszczu.— Gwałtownie dyszał i ręce mu drżały.

— Gdzie klejnoty?.. — szepnął.

— Daj mi spokój — odparła.

Grek pochwycił ją za kark.

— Nędznico!.. — rzekł — czy nie rozumiesz, że nim słońce wejdzie, uwiążą cię i za parę dni uduszą? ..

— Jestem chora..

— Gdzie klejnoty?

— Stoją pod łóżkiem.

Lykon wszedł do komnaty, przy świetle kaganka, wydobył ciężką skrzyneczkę, zarzucił na Kamę płaszcz i targnął ją za ramię.

— Zabieraj się. Gdzie są drzwi, któremi wchodzi do ciebie ten.. ten twój pan?..

— Zostaw mnie..

Grek pochylił się na nią i szeptał:

— Aha!... myślisz, że cię tu zostawię?.. Dziś tyle dbam o ciebie, co o sukę, która węch straciła.. Ale musisz iść ze mną.. Niech dowie się twój pan, że jest ktoś lepszy od niego. On wykradł kapłankę bogini, a ja zabieram kochankę jemu..

— Mówię ci, że jestem chora..

Grek wydobył cienki sztylet i oparł jej na karku. Zatrzęsła się i szepnęła:

— Już idę..

Przez ukryte drzwi weszli do ogrodu. Od strony książęcego pałacu dolatywał ich szmer żołnierzy, którzy palili ognie. Tu i ówdzie, między drzewami, widać było światła; od czasu do czasu minął ich ktoś ze służby następcy. W bramie, zatrzymała ich warta:

— Kto jesteście?

— Teby — odparł Lykon..

Bez przeszkody wyszli na ulicę i zniknęli w zaułkach cudzoziemskiego cyrkułu w Pi-Bast.

Na dwie godziny przed świtem w mieście odezwały się trąby i bębny.

Tutmozis jeszcze leżał, pogrążony w głębokim śnie, kiedy książę Ramzes ściągnął z niego płaszcz i zawołał z wesołym śmiechem:

— Wstawaj, czujny wodzu!... Już pułki ruszyły.

Tutmozis usiadł na łóżku i przetarł zaspane oczy.

— Ach, to ty panie?.. — spytał, ziewając. — Cóż wyspałeś się?

— Jak nikdy! — odparł książę.

— A jabym jeszcze spał.

Wykąpali się obaj, włożyli waftany i półpancerze i dosiedli koni, które rwały się z rąk masztelarzom.

Wnet następca z małą świtą opuścił miasto, wyprzedzając po drodze leniwie maszerujące kolumny wojsk. Nil bardzo rozlał, a książę chciał być obecny przy przechodzeniu kanałów i brodów.

Gdy słońce weszło, ostatni wóz obozowy był już daleko za miastem, a dostojny nomarcha Pi-Bast mówił do swojej służby:

— Teraz idę spać i biada temu, kto zbudzi mnie przed ucztą wieczorną!— Nawet boskie słońce odpoczywa po każdym dniu, ja zaś od 1-go Hator nie kładłem się.

Zanim dokończył pochwały swojej czujności, wszedł oficer policyjny i poprosił go o osobne posłuchanie w bardzo ważnej sprawie.

— Bodaj was ziemia pochłonęła! — mruknął dostojny pan.

Jednakże kazał wezwać do siebie oficera i spytał go opryskliwie:

— Nie można tu zaczekać kilku godzin?.. Przecie chyba Nil nie ucieka..

— Stało się wielkie nieszczęście — odparł oficer. — Syn następcy tronu zabity...

— Co?.. jaki?.. — krzyknął nomarcha.

— Syn Sary Żydówki.

— Kto zabił?.. kiedy?..

— Dziś w nocy.

— Ale kto to mógł zrobić?..

Oficer schylił głowę i rozłożył ręce.

— Pytam się kto zabił?.. — powtórzył dostojnik, więcej przerażony, aniżeli rozgniewany.

— Sam przecie racz przeprowadzić śledztwo. Usta moje nie powtórzą tego, co słyszały uszy.

Przerażenie nomarchy wzrosło. Kazał przyprowadzić służbę Sary, a jednocześnie posłał po arcykapłana Mefresa Mentezufis bowiem, jako przedstawiciel ministra wojny, pojechał z księciem.

Przyszedł zdziwiony Mefres. Nomarcha powtórzył mu wiadomość o zabójstwie dziecka następcy i o tem, że oficer policyjny nie śmie dawać żadnych objaśnień.

— A świadkowie są? — spytał arcykapłan.

— Czekają na rozkazy waszej dostojności, ojcze święty.

Wprowadzono odźwiernego Sary.

— Słyszałeś — zapytał nomarcha — że dziecko twej pani zabito...

Człowiek upadł na ziemię i odpowiedział:

— Nawet widziałem dostojne zwłoki rozbite o ścianę i zatrzymałem naszą panią, która krzycząc, wybiegła na ogród...

SETKI LUDZI UMIERA DZIENNIE NA INFLUENZĘ

Jak zwalczać tę niebezpieczną chorobę?

Zdrowy, dobrze trawiący żołądek jest podstawą zdrowia.

Wszystkie zarazki chorobotwórcze, dostają się naprzód do żołądka i stąd do krwi naszej.

Zdrowy żołądek potrafi zniszczyć tych niebezpiecznych przyjaciół, zanim zdołają nam szkodę wyrządzić.

Dlatego też każdy człowiek, szczególnie w tych niebezpiecznych czasach, powinien dbać o swój żołądek i mieć zwracać baczną uwagę.

Jeżeli macie łamanie głowy, przeziębienie, dreszcze, kichanie, lub jeżeli żołądek wasz kiepsko trawi, czujecie ból, zgagę, ociężałość, niechęć do pracy i brak energji, zażyjcie

KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE

Kalwaryjskie Wino Lecznicze jest na to wypróbowanym i najlepszym środkiem. Wydalając z ciała trujące składniki, daje wam czysty żołądek. Czysty żołądek wytwarza dobry apetyt i czystą krew, a czysta, zdrowa krew jest najlepszym pancerzem ochronnym na wszelkie choroby, a więc i na influenzę.

Miejcie zawsze pod ręką Kalwaryjskie Wino Lecznicze, bo nie wiecie chwili kiedy was lub rodzinę choroba może nawiedzić.

Cena butelki $1.50 i 6 centów podatku.
ZWRACAMY PIENIĄDZE.

Pamiętajcie że zwracamy każdy cent temu, który udowodni, że nasze Kalwaryjskie Wino Lecznicze nie jest takiem, jak piszemy.

Nadsyłajcie zamówienia pod adresem:

D. WRÓBLEWSKI & CO.

196 East 4th Street (N. S.) New York, N. Y.

PREZENTY DARMO WYŚLEMY KAŻDEMU

Brzytwę "Gold Medal" zrobioną z najlepszej angielskiej stali, pięknie wykończoną gwarantowaną, używaną przez balwierzy; brzytwę tę poślemy każdemu darmo, kto zamówi u nas ZEGAREK KOLEJOWY z werkiem szwajcarskim o 17 kamieniach, grubo złocony z pełną gwarancyą. Zegarek ten znakomicie uregulowany z kopertami pięknie grawirowanemi. Zegarki te są sprzedawane w sztorach od $24.00 do $35.00. U NAS ZEGAREK TEN DOSTANIECIE PO CENIE FABRYCZNEJ ZA $8.75 a w prezencie oprócz gwarantowanej brzytwy dodamy wam jeszcze pierścień złocony (Gold Filled) z rzeźbą kobiety. Oferta ta jest na czas krótki, zatem pośpieszcie się z nadesłaniem swego zamówienia. Gwarantujemy zadowolenie każdemu. Zamawiając należy przysłać $1.00 zadatku a resztę dopłacicie przy odbiorze zegarka i prezentów. Adresujcie:

AMERICAN NOVELTY SUPPLY CO., Dept. A25,
P. O. BOX 1634 NEW YORK N. Y.

Dr. A. H. Chałupska
DENTYSTKA
1207 — 50-ta ul. Brooklyn, N.Y.
West End subway obok stacji subwajowej.

L. JAKUBOWSKA
AKUSZERKA
zawiadamia, iż przeprowadziła się i mieszka obecnie p. n. 414 E. 6-ta ul. w New Yorku.

RODACY

KURS KORON I MAREK BARDZO NIZKI

1000 POLSKICH MAREK $8.50
1000 POLSKICH KORON $6.00

Korzystajcie ze sposobności i wysyłajcie pieniądze swej rodzinie lub do Polskich Krajowych Banków.

Kupujcie Korony i Marki gotówką lub czekiem.

Za umieszczone pieniądze u nas, jako depozyt, płacimy procent.

Pieniądze wysyłamy do kraju także telegraficznie.

W sprawie wyjazdu do kraju, zgłoście się do nas;

NEMETH STATE BANK
JOHN NEMETH, PREZYDENT.

Main Office: 10 E. 22nd St. Branch Office: 1597 Second Ave.
NEW YORK, N. Y.

BAYONNE, N. J.

Stowarzyszenie Mechaników Polskich, filja w Bayonne, N.J. urządziła wiec, połączony z odczytem, w niedzielę dnia 18-go lutego 1920 r., na sali ob. Wzorek, 197 Ave. E.

Wiec otworzył ob. M. Korczak, w krótkim przemówieniu, wyjaśniając cel i dążenia Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce.

Na pierwszego mówcę powołał ob. K. Żółtowskiego, niedawno przybyłego z Polski. Szan. mówca z początku swej mowy skreślił stosunek naszych zaborców względem Polski, oraz bohaterstwo naszych przodków, którzy ginęli w walce o Niepodległość Polski w syberyjskich stepach i katorgach. Mówił o wywłaszczeniach pruskich i gwałtach austrjackich, mimo których, bohaterowie ci ginęli z modlitwą na ustach: „Ojczyznę, Wolność, racz nam wrócić Panie". Tych marzeń dziadów i pradziadów naszych myśmy doczekali. Ta wymarzona i wyśpiewana przez poetów, jest już dzisiaj Wolną i Niepodległą. Lecz ze zdobyciem bytu politycznego, powinniśmy teraz całe swe siły i umysły skupić nad odbudową bytu gospodarczego i przemysłowo - handlowego. Chociaż Polska posiada ogromne bogactwa, ale my ich nie poiadamy w swych rękach, bo przeważna część kopalń węgla, soli i ropy naftowej, znajduje się w rękach żydowskich, niemieckich i francuskich kapitalistów, którzy przy każdej spoobności starają się wyzyskać biednego robotnika polskiego. Zyski, które robotnik polski stworzył swemi barami, wywożą za granicę. Więc wspólnemi siłami nie jednostki, a powinnością jest nas wszystkich, ażebyśmy wyrugowali handel i przemysł kapitalistów zagranicznych, a stworzyli kooperatywy takie, jakim jest Stowarzyszenie Mechaników Polskich, z siedzibą w Toledo. Mechanicy ci, kształcą się przez szereg lat, od dłuższego czasu przysposabiają się, gromadzą rysunki maszyn i pieniądze, aby powrócić do Polski i założyć tam fabryki kooperatywne. Dziś ruiny polskie wołają nas, byśmy wracali jaknajprędzej do odbudowy przemysłu krajowego. Gdy my tego wezwania nie usłuchamy, to kapitał obcy to zrobi. Jednocześnie wołamy do was, polacy, na wychodźtwie łączcie się z nami! Każdy Polak, który chciałby dopomódz do odbudowy przemysłu i handlu polskiego, zarazem wydzierając go z rąk kapitału zagranicznego, niech bez zwłoki zapisuje się do Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce,— niech zakupuje akcję, jedną lub ile tylko może i niech się bierze do pracy razem z nami natychmiast. Wrócimy nie jako rozprószeni tułacze, lecz jako zorganizowani, dzielni synowie Polski, świadomi praw i dążeń narodu polskiego, a sobie samym zapewnimy pracę, dobrobyt, spokój i szczęście na ziemi polskiej.

Następnie ob. M. Korczak, zapytuje się szan. mówcy, co spowodowało „Amerykę-Echo", z jej redaktorem A. A. Paryskim na taką napaść na Stow. Mech. Polskich. Szanowny mówca zaznacza, że pan Paryski miał kiedyś proces z panem A. Gwiazdowskim, który przegrał, więc całą swą złość wylewa na Stow. Mech. Polskich, a ponieważ jest to sprawa osobista p. Paryskiego, więc nie powinien krytykować Statutu Stow. Mech., ponieważ statut Stow. Mech. nie układał p. A. Gwiazdowski, a ogół delegatów go zatwierdził na swym zjeździe w Rochester, N. Y. Nie wiadomo więc, co p. Paryski właściwie chce, a gdyby on był taki dobry, a ogłosił statuty wszystkich polskich organizacji, jakie tylko są w Ameryce ,to wtedy byśmy wiedzieli czego właściwie żąda. Zapewnie nie ma organizacji bardziej znienawidzonej przez p. Paryskiego, jak Stow. Mech. Pol. Gdy lud w spracowane dłonie uchwyci los własny, gdy nie słuchając odświentnych komplimentów paskarzy, uświadomi sobie, czem jest, a czem być powinien — wówczas ci paskarze zapominają o „ludzie", a plują jadem na „falangę bieza i kłonicy". Jeżeli zaś lud odważa się jeszcze słuchać rad i wskazówek Stow. Mech. Pol., wściekłość groszorobów dochodzi do szczytu, pióro wypada z rąk tych usłużnych gazeciarzy, a pozostaje nienawiść i jedyna broń: — kłamstwo. „Ameryka-Echo" ma ten system, że wszystko krytykuje, choć doprawdy mniej ma prawa do tego, niż wiele innych pism polskich na wychodźtwie. To tylko jest dobre, co zaprojektuje p. Paryski i w swem piśmie ogłosi, pozatem nie. Co się tyczy Stacha Radło, który nieuje na wszystkie strony Stow. Mech. Pol. i tegoż prezesa, kładzie nacisk na to, że działalność ich jest sprzeczna z ustawami Stanów Zjednoczonych. — Wygląda to nie tyle na krytykę, ile na złośliwą denuncjację. Jeżeli p. Paryski zamierza ośmieszyć p. A. Gwiazdowskiego i Stow. Mech., to celu nie dopnie, gdyż każdy widzi, że nie o dobro publiczne mu idzie, a wprost o zmieszanie z błotem tego, co mu się z pewnych przyczyn nie podoba. Kto zyska ze zjadliwego artykułu p. Stacha Radło w „Ameryce Echo"? Chyba tylko adwokaci, którzy będą prowadzili sprawę sądową. Smutne, nad wyraz smutne.

Następnie przemawiał ob. Rysiecki, który nawoływał publiczność do wstępowania w szeregi Stow. Mech. Lecz polonja w Bayonne, przez mgłę jakoś patrzy na robotę Stow. Mech.

W imieniu Stow. Mech. Polskich, składam serdeczne podziękowanie ob. Rysieckiemu za bezinteresowne przemówienie o celach naszych, oraz szanownej pani Wzorek za salę i księdzu Zygmuntowi Swidrowi za ogłoszenie z ambony o naszym wiecu.

F. Talas,
sekretarz wiecu.

KUPUJCIE ZNACZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE!

LISTY DO ODEBRANIA
W KWATERZE CZERWONEGO KRZYŻA, 389 — 5th AVE.

Fr. Buczka, Jan Bezruczka, Katarzyna Bay, Weronika Brodniecka, Sz. Pakonowsky, Adam Batkowski, Jan Czub, Anna Chołodyński, Cecilja Konsiecka, Walenty Gorozumski, Paweł Glakty, Józef Gate, Stan. Gogelow, Marja Hotak, Paweł Kamiński, Anna Kierpowska, Stan. Kadronski, Anna Kaduk, Jan Kowalewski, Władysław Kuchcicki, Fr. Kuśmierczyk, St. Lasowski, And. Maroszczuk, Antonina Mordas, August Norzynkowski, Wład. Niżyński, W. Prokopiak, Jan Pasek, Wład. Roczkowski, W. Owczynikow, Win. Szymański, Marja Suszuło, Julian Tanski, Antoni Tulipan, Antoni Urban, Józef Zajączkowski, Wład. Żurawski, Ign. Wolski, Roman Zieliński.

DARMO!!
może każdy dostać kryty zegarek męzki lub damski, z werkiem szwajcarskim, grubo złocony z kopertami pięknie grawirowanymi, lub też różne inne cenne rzeczy. Po informacye piszcie załączając 4 cent. markami do:
Triumph Sales Co. Inc. B 47
20 W. 34th St New York

CHORZY BEZNADZIEJNIE

Jeżeli cierpicie — nie traćcie nadziei. W New Yorku jest doktór, który ma 25 lat praktyki i w nim możecie położyć zupełne zaufanie. Doktór ten nazywa się dr. Leonard Landis, 140 E. 22nd St. New York. Jest on byłym asystentem szpitala Bellevue i Lebanon. Idzcie do niego ponieważ bez pomocy nie wyzdrowiejecie nigdy; dlaczego więc odkładać? Pomógł on tysiącom. Godziny biurowe od 10 do 7. W niedzielę od 10 do 3.

DR. L. LANDIS
140 EAST 22 STREET NEW YORK, N. Y.
Pomiędzy 3rd i Lexington Ave.
Założone 25 lat temu. Przyślijcie po książeczkę.

INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

B. ŻELSKI. — Polska Księgarnia. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Katalog wysyłam bezpłatnie. — 150 East 7th St., New York.

JEDYNY POLSKI SKŁAD w NEW YORKU. Gramofony, rekordy. B. Maruszewski. 335 E. 14th St. New York
NAPRAWIAMY GRAMOFONY.

GRZEGORZ SZWARYCZEWSKI dostarcza doborowej muzyki na wszelkie okazje, oraz udziela lekcji na skrzypcach.
216 East 7-ma ulica, New York City.

EUGENJUSZ HECK
Polski Zakład Fryzjerski. Ostrzenie sprzedawanie brzytew. Stawianie Baniek. — 131 E. 7-ma ulica, New York

POLSKI SKŁAD KSIĄŻEK, Pocztówek, własnego nakładu, Kalendarzy na rok 1920, artykułów religijnych, brzytew gwarantowanych, pasków. i t. d. Katalogi wysyłamy na żądanie. F. FORTUNA, 422 East 9th St., New York City.

Polska Fabryka SKRZYPIEC pod nazwą THE UNION VIOLIN SHOP Skład Hurtowny i Detaliczny
Wszelkie przybory w zapasie. Roboty artystycznie wykonane. Przyjmuje obstalunki na większe ilości po cenach umiarkowanych.
FRANCISZEK GIBAS, właściciel.
127 E. 7th St., New York, N. Y.

JAN W. SUPEL
KONTRAKTOR INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO: QUEENS BOULEVARD and WOODHAVEN AVE., ELMHURST, L. I.
TELEFON: NEWTON 1031—J.

FABRYKA GRAMOFONÓW, Kropideł, Pocztówek, Krzyżów i Kalendarzy. Hurtowna Sprzedaż. Drukarnia i Księgarnia. Dobry rabat dla agentów i sztornikow. White Eagle Progress House, 185 Ave. A. New York.

F. Ślaski. Felix Phonograph and Supply Co., 139 Ave. A. róg 9 ul. New York. Hurtowny skład gramofonów, motorów i rekordów. Przyjmujemy wszelkie reperacje gramofonów.

Kwarciański i Wolinin. Polscy Pogrzebowi przy parafji św. Stanisława B. M.—123 East 7 ul. New York. Telefon: Orchard 729.

W. A. Wpyniec dostarcza doborowej muzyki na wszelkie okazje. 445 E. 6 ulica, 2 piętro, New York.

J. GADZIALA
Obecny Skrzypek w Kriens Symphony Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypcach, fortepianie oraz na dętych instrumentach, początkującym i awansującym. Ceny niskie.
288 E. 10-ta ULICA, NEW YORK.

Zakład Kwiaciarski świeżych kwiatów Jana Falowskiego, 229 Ave. A. róg 14 ul. New York.

J. POŁ
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka
120 East 7. ul., New York.

J. CIOLKA.
Polskie informacyjne biuro. — Wysyłka pieniędzy do wszystkich części kraju i sprzedaż szyfkart na wszystkie linje okrętowe. Sprawy notarjalne. — 144 E. 7 ul. New York.

ARTYSTYCZY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY, 278 E. Houston ul. N. York. wykonuje wszelkie prace w zakres fotograficzny wchodzące. Zdjęcia osób pojedynczych, grup weselnych, towarzystw, oraz fotografji paszportowych po cenach umiarkowanych.
Franciszek X. Wazeter Adwokat.
130 E. 7 ul. New York. Tel. Orch. 2533.

Fr. W. Matylkiewicz. Jedyny polski Zakład Jubilerski, 124 E. 7 ulica, New York City.

POLSKĄ PIEKARNIA I RESTAURACJA
159—8-ma Ave. w New Yorku.
(Róg 18-ej ulicy)
L. Kaczmarski, W. Błażewicz. właśc

JAN MACHCZYNSKI, Reperacja obuwia. 644 E. 13 ulica, New York

W. Bialski. Skład lekarstw i księgarnia, 125 E. 7 St. New York City.

Tel. 5896 Stuyvesant.
RESTAURACJA WAWEL
317 East 13th St. New York, N. Y.

NOWY POLSKI ZAKŁAD MASARSKI

Wielki wybór wędlin, szynek kiełbas i innych produktów spożywczych. Ceny nadzwyczaj niskie. Poleca się łaskawej pamięci Szan. Polonji, Bracia SAPETA, 189 Ave. A. (pom. 11 i 12 ul. New York City.

Brooklyn-Williamsburg

A. WYDRYNSKI, 187 Bedford ave. Wmsburg, Brooklyn. Polski Skład.— Cukierki, cygara, zabawki dla dzieci, gazety i przybory do pisania.

S. SKONIECZNY i W. GERWATOWSKI. Jedyny Polski Skład Obuwia na 5-ej Ave., pnr. 640 w South Brooklynie. Wszelki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

SWÓJ DO SWEGO!
POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA HANDLOWA
posiada artykuły groseryjne i delikatesen. Ceny umiarkowane.
127 Wythe Ave., róg 8-ej ulicy.
75 Grand St., róg Wythe Ave.
199 Bedford Ave., róg 5-ej ul.

BROOKLYN - GREENPOINT.

W. ADAMSKI
Polski Skład Obuwia
192 Driggs Avenue,
Brooklyn. - naprzeciw polskiego kości.

Polski Fotograf, Alexander Studio, 795 Manhattan Avenue, Brooklyn.— Telefon 2215 Greenpoint.

Jedyny Aptekarz polak, Notarjusz Publiczny. A. S. BACZYŃSKI. 179 Driggs ave., Tel. Gpt. 543. Brooklyn

Polski skład kufrów i walizów. — W. SERAFINOWICZ, 273 Driggs av. Greenpoint-Brooklyn.

S. KRUSZEWSKI
Jedyny Polski Złotnik, który wyrabia ładne biżuterje. — Proszę swoich Rodaków, odwiedzić mój zakład.
187 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
(Greenpoint)
CENY UMIARKOWANE.

Polski Skład Obuwia. "White Eagle Retail Shoe Store, Incorporated. 977 Manhattan Ave., Brooklyn.

W. SZYMANSKI—STRASINSKI Polski sklep galanteryjny. Dry Goods Store. 143 Driggs Ave. Brooklyn. Wybór bielizny i dziecięcych ubranek.

A. WIECZKIEWICZ, 182 Driggs Ave., Brooklyn. Sklep galanteryjny, wszelki wybór bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej.

POTRZEBA DO SPRZEDAWANIA CHŁOPCÓW GAZET
Zgłoszenia:
"NOWY ŚWIAT"
424 E. 9th St.

AUTOMOBILOWA
TECHNICZNA SZKOŁA I FABRYKA
Pełny kurs polski i polsko-angielski przy osobistym doglądzie nauczyciela
L. TYCHNIEWICZA & CO.

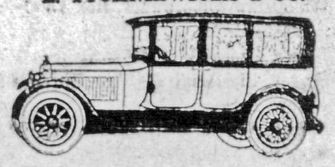

Nauka zestawiania, rozbierania, reperacji, jazdy, rysunków i wszelkich niedokładności w motorach. Nie porównujcie naszej Szkoły z innemi. Przyjdźcie osobiście i obejrzyjcie naszą szkołę nim wstąpicie do drugiej. Gwarantujemy nauczyć każdego. Dajemy dyplomy. Odpowiadamy na listy.

L. TYCHNIEWICZ & CO.
601 East 17th Street. New York City

ROSALIE F. JANOER,
Polska Adwokatka
zawiadamia o przeniesieniu swego biura pod 302 Broadway, gdzie będzie przyjmować prowadzenie spraw sądowych we wszystkich cywilnych i kryminalnych sądach.
— PORADA DARMO —
będzie udzielana biednym kobietom na 192 E. 4 ul. od 7 do 9 wieczorem, codziennie, oprócz poniedziałków, i piątków. W niedziele od 11 do 2-ej po poł.

Hej Kto Polak!

CZY JUŻ SIĘ NAMYŚLIŁEŚ CO MASZ ROBIĆ? JEDZIESZ DO KRAJU, LUB CHCESZ TAM WYSŁAĆ PIENIĄDZE? JEDNO LUB DRUGIE, ZRÓB TO PRZEZ

"POLAKA"

— MY JESTEŚMY NIMI —

SPRZEDAJEMY SZYFKARTY I WYSYŁAMY PIENIĄDZE SZYBKO WEDŁUG NAJTAŃSZEGO DZIENNEGO KURSU I Z

PEŁNĄ GWARANCJĄ

POMAGAMY JADĄCYM DO KRAJU W WYBIERANIU PASZPORTÓW. — WYSYŁAMY PAKUNKI DO KRAJU. — ZAŁATWIAMY WSZELKIE SPRAWY.

— Usługa Najrzetelniejsza —

W KAŻDEJ POTRZEBIE ZGŁASZAJCIE SIĘ LUB PISZCIE DO NAS:

KLOUDA i LEŚNIAK
520 E. 6th Street NEW YORK, N.Y.

KUPUJCIE ZNACZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE!

KRONIKA MIEJSCOWA.

POLSKI RZĄDOWY BANK WARSZAWA.

Z Warszawy nadeszła wiadomość, iż sejm uchwalił otworzenie filji banku rządowego w Ameryce. Bank rządowy byłby bardzo potrzebny w Ameryce, zwłaszcza w obecnych czasach gdzie finansiści międzynarodowi zarabiają olbrzymie sumy.

Oprócz tego, bank taki byłby dobrodziejstwem dla setek tysięcy polaków zamieszkałych w Ameryce, którzy przesyłają pieniądze do Polski, a z braku polskiej instytucji, muszą nieraz wysyłać pieniądze przez obce banki i w dodatku bywają oszukiwani na takich przesyłkach.

Wiadomość tę trzeba powitać z radością. Bo pomyślmy tylko, ile pieniędzy zaoszczędzą polacy, jeśli będziemy mieli swój własny rządowy bank. Bank taki skoncentruje wszystkie polskie kapitały w Ameryce, a przytym polonja w Ameryce i kraj skorzysta.

Natomiast wieścią tą zasmucą się najbardziej paskarze różni, którzy robili miljony na różnych „geszftach". W ostatnich czasach namnożyła się tak wielka ilość różnych banków, banczków że gdzie się nie ruszyć to widzimy jakiś dom bankowy. I widać, że dobrze się tym banczkom powodzi, kiedy tak rosną, jak grzyby po deszczu. Jeśli istotnie projekt ten załżenia banku rządowego dojdzie do skutku, to banczki te czeka nie wesoła przyszłość. Bank rządowy, o ile będzie, to prawdopodobnie główna filja tego banku będzie w Nowym Yorku.

CO DROŻSZE, ŻYCIE CZY 5 DOL.

Luegnia Spottoscaglia stojąc na moście Flushing Bridge, przyglądała się płynącym krom lodu na rzece. — Naraz z ręki jej wypadła sakiewka, w której miała 5 dol. i 17 centów. Kobiecina nie namyślając się, zeszła prędko nad brzeg rzeki i wskoczyła do wody, sądząc że uda jej się wyłowić sakiewkę, która upadła na kawałek lodu i płynęła sobie spokojnie z biegiem rzeki.

Na nieszczęście w miejscu tym, gdzie wskoczyła, było głęboko i mało nie przypłaciła życiem. — Na krzyk tonącej nadbiegł policjant i rzucił jej sznur, lecz sznur był za krótki. Widząc, że kobiecie grozi niebezpieczeństwo, jeden ze stojących nad brzegiem rzeki mężczyzna rzucił się do wody i wyratował tonącą. Po wyciągnięciu jej z wody, kobieta musiała pożyczyć sobie 5 centów na bilet tramwajowy i odjechała do domu. Sakiewka zaś z pieniądzmi popłynęła dalej.

BROOKLYN

W sobotę po południu odbyła się konferencja przedstawicieli kompanji tramwajowej B.R.T. w sprawie przyrzeczonej podwyżki płacy robotnikom.

Jak wiadomo w zeszłym roku robotnicy pracujący w zakładach tramwajowych i tramwajach, wyszli na strajk i po trzech dniach strajk wygrali. Żądali oni 50 procent podwyżki i 48 godzin pracy w tygodniu. — Kompanja tramwajowa zgodziła się im dać podwyżkę 25 procent zaraz, a 25 procent z początkiem 1920 roku. Jednakże minął już miesiąc, a kompanja nawet nie myśli o podwyżce. — Wobec tego unja postanowiła żądać podwyżki, a jeśli kompanja nie wypełni warunków umowy z zeszłego roku, to wszyscy robotnicy wyjdą na strajk ponownie. Zdaje się jednak, że kompanja tramwajowa mając nauczkę z zeszłego roku, zgodzi się na żądanie i da robotnikom podwyżkę. Przedstawiciele unji dali kompanji 3 dni czasu do namysłu, tj. w razie odmowy, strajk rozpocznie się jutro o godzinie 5 rano.

KOBIETA JAKO PREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Przemawiając na zgromadzeniu „Cór Michigan", pani N. Van Slingerland prezeska tegoż stowarzyszenia oświadczyła, że celem tego stowarzyszenia jest dążenie do zmiany formy rządu Stanów Zjedn. z formy „patrjarchalnej" na „matrjarchalną". Zdaniem tej pani prezydentem Stanów Zjedn. powinna być kobieta, a to z wielu względów. Najgłówniejsze postulaty partji, która dąży do „matrjarchalnej" formy rządu są: Opieka nad dziećmi, pensja dla matek, reforma sądownictwa i stosunków więziennych, zaprowadzenie ogólnych i pewnych praw rozwodowych.

Pani Van Slingeland mówi, iż kobiety stojące u steru rządów potrafią rządzić o wiele mądrzej i sprawiedliwiej jak płeć brzydka, która jej zdaniem, straciła najelementarniejsze zasady cywilizacji i których rządcy w pewnych wypadkach równają się rządom barbarzyńskim.

A no, może byśmy i spróbowali tych rządów kobiecych. Kto wie, czy nie byłyby one lepsze, jak obecnie. Tylko zachodzi jedno pytanie. Czy kobiety po dojściu do steru rządów nie zeszłyby do tego samego poziomu co i płeć brzydka? Jeśli tak, to lepiej już aby płeć brzydka sprawowała nadal rządy.

HAMTRAMCK, MICH.

Z I. SYNODU K. P. K.

Zawiadomienie wstępne.

Dnia 8-go lutego br. odbył się w parafji M.B.C., w Hamtramck, Mich., Pierwszy Synod Kościoła Polsko Katolickiego w Ameryce, przy współudziale kilkuset przedstawicieli z osób świeckich i księży.

Jednogłośnie przyjęto „Credo" K. P.K. oraz rezolucję, nadającą księdzu Franciszkowi Mazurowi administracyjną władzę i godność Biskupa w powstającym Polsko Katolickim Kościele w Ameryce, na mocy zasady: vox populi — vox Dei.

Dalszymi kandydatami, na Synodzie przedstawionymi na wspomniany wyżej urząd, byli: Ks. Józef Zielonko z Newarku, N. J. i Ks. Józef Foltyński z Pe Ell, Wash.

Szczegółowy protokół, Credo oraz Rezolucję sekretarz przyrzeka podać do publicznej wiadomości, skoro tylko zdąży przygotować odpowiednią ilość kopji zarówno dla prasy jako też dla interesowanych osób w Ameryce i w Polsce.

Kl. St. Kaczorowski,
Sekretarz Synodu.
285 Yemans Ave.
Hamtramck, Mich.

KALENDARZYK ZABAW.

15 Lutego, 1920 r. Niedziela. Polska Robotnicza Kasa Chorych w Astoria, L. I., urządza Zabawę Taneczną, w hali ob. Cieśnielewskiego, róg Woolsey i 8 Ave. Astoria. 25 centów wstęp.

15 Lutego, 1920 r. Niedziela. Tow. Brat. Pom. Kółko Przyjaciół, gr. 111 Zjedn. P. N. urządza Zabawę w sali ob. Katza, 431 E. 6 ulica. Pocz. o 2 popoł. Wstęp 25 c.

Towarzystwa, które pragną aby ich zabawy były w tej rubryce umieszczane, zechcą nadesłać do redakcji „Nowego Świata" odpowiednie dane i informacje.

POLSKA SZKOŁA TECHNICZNA.

Zarząd Polskiej Szkoły Technicznej, widząc ogólną chęć rodaków do nauki, postanowił dać kilkanaście kursów dla tych, którzy nie mają czasu i sposobności brać całego regularnego 3-letniego kursu.

Kursa te nadzwyczajne będą trwały 4 miesiące i są dostępne dla wszystkich.

W zakres kursów będą wchodzić następujące przedmioty:

1) Arytmetyka początkowa.
2) Automobiloznawstwo.
3) Buchalterja.
4) Budownictwo.
5) Elektryczność.
6) Geografja.
7) Historja.

Kursa te zaczynają się już w tym tygodniu, więc kto nie chce opuścić świetnej sposobności, niech zapisuje się natychmiast.

Zapisy będą się odbywać cały tydzień od godziny 8 do 10-ej wieczorem pod niżej podanym adresem.

Każdy więc Polak chętny nauczenia się czegoś, a przez to dopomożenia krajowi powinien to natychmiast uczynić.

Czas poświęcony szkole i wiedza zdobyta stokrotnie się opłacą w przyszłości. — O wydatkach nie wspominamy, bo są za małe, aby komukolwiek stały na przeszkodzie.

Polska Szkoła Technicznа,
104 E. 8th St. N. Y. City.

Z KONSULATU GENERALNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

KOMUNIKAT.

Otrzymując od Rodaków liczne listy zapytujące, czy i jak lokować mogą oni pieniądze swoje w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie — Konsulat Generalny Rzeczypospolitej komunikuje interesowanym, co następuje:

Każdy obywatel Polski może lokować swe pieniądze za pośrednictwem Konsulatu Rzeczypospolitej w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie. Jest to jedyna państwowa instytucja w Polsce, która przyjmuje wkładki oszczędnościowe, a na żądanie depozytora, lub osoby przezeń upoważnionej do tego, wypłaca je na powrót.

Na wypadek śmierci depozytora Pocztowa Kasa Oszczędności postępuje według przepisów prawa spadkowego.

Depozytorem może być każdy obywatel i każda obywatelka polscy (pełnoletni lub niepełnoletni), oraz tak zw. osoby prawne, to jest, stowarzyszenia, instytucje, firmy handlowe, władze publiczne i t. d.

Oszczędności składać można na własne nazwisko, lub na nazwisko innej osoby. Natomiast nie wydaje Pocztowa Kasa Oszczędności książeczek wkładkowych na nazwiska zmyślone, na przydomki, na nazwiska kilku osób równocześnie i t. p.

Jedna osoba może posiadać tylko jedną książeczkę wkładkową na swe własne nazwisko.

Depozytor otrzymujący książeczkę wkładkową od Pocztowej Kasy Oszczędności, musi na tej książeczce umieścić własnoręczny podpis, a jeśli pisać nie umie, znak odręczny, położony w obecności świadka.

Od pieniędzy złożonych w Pocztowej Kasie Oszczędności, płaci ta Kasa 3 procent rocznie.

Pieniądze można odbierać z Pocztowej Kasy Oszczędności w każdym urzędzie pocztowym w Polsce. Obywatele mieszkający w Ameryce, a mający depozyty w P. K. O., które chcą wycofać, muszą się w tej sprawie zwrócić listownie w prost do P. K. O. w Warszawie. Konsulat Generalny przy wycofaniu takich depozytów nie pośredniczy.

Przy przesyłce pieniędzy, mających być złożonymi w Pocztowej Kasie Oszczędności, należy d listu dołączyć małą, nie naklejoną fotografję depozytora. Bondów Wolnościowych, Konsulat nie przyjmuje.

KOMUNIKAT.

Konsulat Beneralny wzywa poniżej wymienione osoby względnie wszystkich znających ich obecne miejsce pobytu do zgłoszenia się listownie do Konsulatu:

Foltner William vel Władysław Foltyński, slusarz, 1450 Madison Ave. New York City.
Jakób i Antoni Folola z Łacanowa, ziemia Kielecka.
Bolesław Drozdowski, z Kruszyna fotograf, Chicago, Ill.
Garolina Drewnoska z Koczaniów z Kolbuszowej (Małopolska)
Władysław Ciborowski, Box 73 Cyracuse, N. Y.
Józefa Czerniak z Kalisza.
Ignacy Ciesielski B. Van Buren St. New York.
Antoni Arnold z Proszowie 1180 E. 10 St. Erie, Pa.
Stanisław Bojarski, 1012 Pleasant St. Wilmington, Del., potem Pittsburg.
Mateusz Filiński, Szczawin, Kościelny Po. Gostyński, Buffalo.
Jan i Michał Gutowscy, Forbes Rd. Pa., Box 124, Westmoreland Co.
Michał Gąsiorek, Montoi Mills.
Józef Grabowski, Cleveland, Ohio.
Zygmunt Ignatowski, Sędziszów, Barnesboro, Pa. Cambira Co.
Józef Kacpura, 170 Clement St., Maspeth, L. I.
Jakób Konowalczuk, Stal St. Philadelphia, Pa.
Wiktor i Antoni Karkowscy, ze Szelkowa, gmina Smroek — Łamżyńska.
Franciszek Krause, z Natolina, gm. Lipów, pow. Częstochowski.
Stanisław Kostrzewski, 2611 S. Colorado St. Phila. Pa.
Bronisław Markiewicz, Kasow, Ternon, Brondon.
Wawrzyniec Matusiak, South Chicago, Ill.
Jan Maleński, Box 25, East Rockaway.

DR. B. HOHENBERG

Słynny lekarz ze starego kraju, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczy z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, piersiowe, wątroby, nerek, różne objawy reumatyzmu, hemorołdy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe.

Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ofisie, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepą kiszkę (Appendicitis) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia.

Ktoby nie mógł przyjść osobiście, niech listownie opisze z całym zaufaniem swą chorobę, a dostanie uczciwą, bezpłatną poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG
304 SECOND AVENUE,
(pomiędzy 17 i 18 St.)
NEW YORK CITY.

Godziny ofisowe:
Codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem.
Telefon: Stuyvesant 1382.

Dział Informacyjny.

DOMY NARODOWE I SALE, W KTÓRYCH SIĘ MIESZCZĄ TOWARZYSTWA POLSKIE:

NEW YORK

Dom Narodowy, 404 E. 15-ta ulica
Dom Emigracyjny Zw. Nar. Pol. 180 Second Avenue.
Sokolnia, gn. 7-go, 237 E. 22. ul.
"Echo Hall" ob. Katza, 431 East 6-ta ulica.
Hala ob. Misiewiczów, 134 E. 7-ma ulica, naprzeciw Tompkins Sq.

BROOKLYN

Dom Narodowy w dzielnicy Green point — 261 Driggs Ave.
Dom Narodowy w So. Brooklynie róg 5-tej ave. i 23-ej ulicy.
Dom Narodowy — Williamsburg 44—48 Grand ulica.
Sala Rogozinskiego (Kościuszko Hall) Grand ul. w pobliżu przystani (ferry).

BIBLJOTEKI

w których można wypożyczać książki polskie.

Główna czytelnia, róg 42-ej ul i 5-ej ave. Książki można czytać na miejscu, lecz wypożyczać ich do domu nie można.

Filje w New Yorku:

Tompkins Square, 331 E. 10-ta ul (Największy wybór polskich książek.
Columbus, 742 — 10-ta ave.
Melrose, 910 Morris Ave. (Bronx).
Aguillar, 175 E. 110-ta ulica.
West 40. ul. (tylko kilka książek).

Brooklyn.

Bushwick, — Bushwick ave.
Winthrop, — 73 N. Henry ul.
Williamsburg, — Marcy ave.
Leonard, — Leonard ulica.
Montague, — Montague ulica.
Brownsville, — Glenmore ave.
DeKalb, — DeKalb ave.

CZYTAJCIE "NOWY SWIAT"
Najświeższe wiadomości z Polski, Ameryki i całego świata!

DROBNE OGŁOSZENIA.

POTRZEBA MĘZCZYZN (Help Wanted Male)

MĘŻCZYZNI UWAGA!
Następujące posady są obecnie otwarte dla pierwszorzędnych mężczyzn doświadczonych w wyrabianiu drutowych sprężynek:
SZLIFOWACZY
"ROLLERS" PRZY CIĘŻKIEJ PRACY
WYKONCZARZY PRZY CIĘŻKIEJ PRACY.
WYKONCZARZY PRZY LEKKIEJ PRACY
PRACOWNIKÓW WARSZTATOWYCH.
Widna fabryka, sanitarne warunki, dobra zapłata, 48 godzin tygodniowo, Specjalna zapłata za regularne uczęszczanie do pracy. Bonus System.
THE LEE SPRING COMPANY
347 Classon Avenue,
Brooklyn, N. Y. (17

NAWIJACZY, doświadczonych przy metalu; stała praca, dobra płaca. National Metal Co., 178 Grand St. (17

PEPŁOWSKI POWIADA

KTO CHCE DOM SWÓJ ROZWESELIĆ, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRAMOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO

Są tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklyn i okolice w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wybór Gramofonów i jest jeszcze za mały dla pomieszczenia klijenteli.

Pięć lat egzystencji daje najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia.

Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprowadza swoich przyjaciół.

Za gotówkę lub na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu.

Dodajemy rekordy do każdego Gramofonu na spłaty.

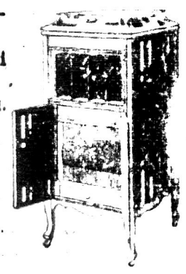

JAN STOJOWSKI
579 GRAND STREET
BLISKO LORIMER STREET, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: STAGG 903.

Drobne Ogłoszenia.

PRACOWNIKÓW przy PIÓRACH w "beam house", "tan yard" i w departamencie miękczenia, doświadczonych i niedoświadczonych. Stała praca, dobra zapłata. Zgłosić się gotowi do pracy u: Stengel & Rothschild, Main and Kossuth Sts, Newark N. J. (17

ROBOTNIKÓW POTRZEBA
Zgłoszenia:
LACKAWANNA BRIDGE CO.
ELCO WORKS
BAYONNE, N. J. (17

MĘŻCZYZN
do ręcznego młotkowania stali lekkiej. Zgłoszenia:
IRVING IRON WORKS
3rd & Creek Sts.
Long Island City. (19

POMOCNIKÓW MOULDERÓW
stała praca na maszynach. Dobra zapłata. Tuttle & Baiey Mfg Co. Berry and North 10th Sts. Brooklyn. (17

100 MĘŻCZYZN POTRZEBA 100
potrzeba do kilofu i łopaty
GENERAL POST OFFICE.
33rd St. & 8th Avenue
Room 215. (17

POTRZEBUJEMY podróżującego agenta. Musi mieć prawtykę w zbieraniu orderów, jak ustawić generalnego agenta. Dobre komisowe i wynagrodzenie.
D. WRÓBLEWESKI & COMPANY
196 E. 4th St.
New York City. (N.S.

MĘŻCZYZN
do przenoszenia drzewa budulcowego. Godziny od 7 do 5.30, pół dnia w soboty, płaca 45c na godzinę. Jeżeli chcecie stałą pracę przez cały rok, pod dobremi warunkami pracy, zgłoście się
LAWSON & MacMURRAY
16th & Clinton Sts.,
Hoboken, N. J. (17

ROBOTNIKÓW
200 ROBOTNIKÓW
ROBOTNIKÓW
50 CENTÓW NA GODZINĘ
TAKŻE POMOCNIKÓW
54 CENTÓW NA GODZINĘ
Dobra sposobność wyuczenia się fachu budowania okrętów.
ZGŁOSIC SIĘ NATYCHMIAST
SUBMARINE BOAT CORP.
NEWARK BAY SHIPYARD
PORT NEWARK, N. J.
Służba kolejowa wprost do naszych "yardów" przez Jersey Central od Liberty St. w New Yorku. Jazda trwa 25 minut. Pociągi odchodzą o: 6:13, 6:30, 6:40 i 7:53. — Opłata kolejowa kosztuje tam i z powrotem $1.25 tygodniowo, lub Tunele pod Hudson River. do Park Place w Newarku a potem brać tramwaj lub "bus" na miejsce. (13

200 GÓRNIKÓW POTRZEBA
55 CENTÓW NA GODZINĘ
Czas i pół za nadczas
W Franklin, New Jersey
Około 50 mil od New York City
Stałe zajęcie
Dobre warunki życia
Zgłoszenia:
B. & S. LABOR AGENCY
125 East 4th Street
New York City.
NEW JERSEY ZINC CO.
FRANKLIN, NEW JERSEY. (18

ROBOTNIKÓW
potrzeba mężczyzn na nocną pracę
Dobra zapłata, stałe zatrudnienie
DAVIDSON TOOL MFG. CO.
60 North 6th St. Brooklyn. (17

SEKRETA BOGATYCH PAŃ

Dlaczego One Zawsze Wyglądają Młodo?

SPRÓBUJ I TY.

Czy chcesz, by inne kobiety były zazdrosne o Twą piękność? Czy pragniesz by Cię uwielbiali mężczyźni młodzi i starzy?— Dbaj o piękność Twą a dojdziesz do celu. Zwróć się do nas, a będziemy Ci w tem pomocni. Najnowszym systemem usuwamy z twarzy i innych części ciała niepotrzebne włosy tak, że nie pozostanie po nich śladu. — Nasza wyjątkowa metoda uwalnia cerę od pryszczy, wągrów, liszaji, od dziobów po ospie i innych nieczystości. Nasz jedyny środek pomaga Ci do wspaniałych bujnych włosów; nie potrzeba ci sztucznych warkoczy, jak możesz mieć własne za małym kosztem.

Nasze wyjątkowe lekarstwo działa w SPECJALNY SPOSÓB na rozwój pięknego, pełnego biustu. Nie będzie Cię kosztować wiele. Za małą cenę i w krótkim czasie możesz stać się cudem piękności.

Zgłoś się do nas osobiście, lub napisz zaraz dziś, a damy DARMO wskazówki "JAK" i "CO".

THE SPARROW CHEMICAL CO.
196 EAST 4th STREET, (N. S.) NEW YORK, N. Y.

DROBNE OGŁOSZENIA.

MĘŻCZYZN POTRZEBA
Stała praca, lekka, wewnątrz i na podwórzu. Zgłoszenia:
IRVING IRON WORKS
3rd & Creek Sts.
Long Island City. (19

POLISZERÓW, doświadczonych przy kandelabrach; stała praca. National Metal Co. 178 Grand St. (17

BLACHARZY i dachowników, którzy rozumieją się na smole i tablicy; fabryka pokrywania dachów i praca reperacyjna. Dobra zapłata, stała praca przez cały rok. Pół dnia w soboty. West Star Roofing, 502 W. 44 St. (17

ROBOTNIKÓW
Stała praca, dobre posady
WILLIAMSBURG CHEMICAL COMPANY
230 Morgan Ave., B'klyn. (21

POTRZEBA KOBIET (Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT DO PAKOWANIA
MORGAN DRUG CO.
1512 ATLANTIC AVE.
BROOKLYN. (21

POTRZEBA kobiet i dziewcząt do sklejania lalek lub początkujących dobra płaca i warunki, 3 minuty od Atlantic Ave. subway station. Zgłoszenia: 718 Atlantic Ave. B'klyn. (17

OPERATOREK
do pracy u siebie w domu. Stała praca, i najlepsza płaca.
H. ABRAMSON & CO.,
836 Glenmore Ave., B'klyn. (17

DZIEWCZĄT potrzeba do nauki przy wyszywaniu; dobry fach. Płacimy podczas nauki. Stała praca. Schwartzberg & Lehr, 28 Columbia St., near Lincoln St. Jersey City, N. J. (17

DZIEWCZĄT
Takiej klasy dziewcząt, które pracują dla wszystkiego, dla własnej korzyści i które umieją skorzystać z tego, co my im ofiarujemy. — Maszynowa, lub warsztatowa praca. — Płaca na czas, bonus, i system pracy od sztuki. Nasze najlepsze operatorki zarabiają od $20 do $25 tygodniowo. — Jeżeli one mogą zarobić tyle, możesz i ty, jeśli zechcesz. Zgłoszenia do:
THE PEERLESS TUBE CO.
Locust Ave., Bloomfield, N. J.
Brać D. L. & W. kolej, lub tramwaj do Watsessing Ave. (17

NAPRAWIACZEK
doświadczonych i początkujących na "jersey cloths"
Nowomodna, widna fabryka
STANDWARE KNITTING MILLS
2157 Prospect Ave., Bronx.
jeden blok od 180th St. crosstown car. (21

STEMPLOWACZEK, dziewcząt potrzeba do stemplowania; dobra zapłata, stała praca. Opler Bros., 692 Greenwich St., N. Y. City. (17

DZIEWCZĄT
I KOBIET
POTRZEBA
LEKKA, CZYSTA PRACA
STAŁE ZATRUDNIENIE,
DOBRA ZAPŁATA
DOSWIADCZENIE ZBYTECZNE
C. F. MUELLER CO.
BALDWIN AVE. & HIGH ST.
JERSEY CITY, N. J.
Nasze pracownice korzystają z darmowego ubezpieczenia na życie. (17

DZIEWCZĄT
do departamentu wykończania przy perfumeryach. Krótkie godziny sanitarne warunki, $14 na początek. Zgłoszenia między 8 a 10 rano.
PARFUMERIE RIGAUD
75 Barrow St. ner. Hudson St. (18

NAPRAWIACZEK
Jedwabnych Pończoch
Stała praca, dobra zapłata
MERIT HOSIERY CO.
67 — 34th St. Bush Terminal
Brooklyn. (17

DZIEWCZĄT POTRZEBA
do lekkiej pracy we fabryce
Stała praca, dobra zapłata.
R. C. WILLIAMS CO.
8 Worth Street
New York Ciyt. (17

DO NAPEŁNIANIA OLIWEK
potrzeba dziewcząt
Stała praca przez cały rok
R. C. WILLIAMS CO.
8 Worth Street
New York City. (17

INTELIGENTNA mała polska familja ma pokój do wynajęcia z wejściem osobnem z korytarza, dla inteligentnego pana. Okno od ulicy, kąpielnia, telefon etc. Prywatny dom, 245 E. 7th St., 1 piętro do góry. Dzwonić dwa razy—dzwonek na lewo.

NA SPRZEDAŻ

DOBRE skrzypce do sprzedania. 185 East 7 ulica. Janitor. (18

DO KRAJU

Kto chce pracować na okręcie kilka godzin dziennie, przy lekkiem zajęciu, niech się zwróci do:
GREENWICH LABOR AGENCY
129 Greenwich Street
New York, N. Y.